P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 14 LISTOPADA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 314

ZNIŻKA KURSU PAPIERÓW PROCENTOWYCH

Spadek na giełdzie warszawskiej trwał wczoraj nadal. — Przyczyny realne, czy gra spekulacyjna?

Kto nie ulegnie panice, strat nie poniesie

Warszawa, 13 listopada.

(B) Warszawskie koła bankowo-giełdowe zaalarmowane są niezwykle silną zniżką kursów wszystkich papierów procentowych, jaka trwa od kilku dni, a **dziś przybrała znacznie większe rozmiary.**

W godzinach zamknięcia *giełdy* 6-procentowa dolarowa *pożyczka* stabilizacyjna notowana *była* 64 zł., czyli o 5 zł. niżej niż wczoraj i o 13 zł. niżej niż w tygodniu ubiegłym. — Jednocześnie spadł poważnie kurs akcyj Banku Polskiego, *które* notowano w godzinach zamknięcia giełdy po 89,5 *zł*. Znacznej *zniżce* uległy inne papiery procentowe, a mianowicie ziemskie i miejskie listy zastawne. 7 procentowe dolarowe listy zastawne *ziemskie* notowano wieczorem po 43 *zł*., 4,5 procentowe listy zastawne ziemskie po 47 zł., 4 proc. listy zastawne ziemskie złotowe po 39 zł., listy zastawne miejskie warszawskie emisji *1933* roku — 55 *zł*.

Przyczyny tak nagłej i ostrej zniżki niemal wszystkich papierów procentowych nie są dotąd w kołach giełdowych ustalone. Z jednej strony przypuszczają, że do spadku kursu **przyczyniło się ustanie trwającej od dłuższego czasu spekulacyjnej gry na zwyżkę.** Z drugiej jednak strony poinformowani twierdzą, że w związku z akcją oddłużenia rolnictwa przeprowadzoną przez rząd — **mają w najbliższym czasie ukazać sie papiery procentowe przeznaczone na spłatę długów w rolnictwie. Nowa emisja papierów procentowych ma podobno wpłynąć na zniżkę kursu papierów obecnie notowanych na giełdzie,** a wobec tego *dzisiejsza zniżka* kursu musiałaby być *uważana* za dyskontowanie spodziewanego spadku poziomu notowań.

Największe straty w ciągu dnia dzisiejszego poniosły tak zwane kulisy giełdowe, gdyż straty te oceniane sa *na wiele miljonów złotych.*

★

Również na **rynku łódzkim ruch zniżkowy trwał wczoraj nadal, kursy wykazały dalszą stratę.** Z najpopularniejszych papierów—pożyczka stabilizacyjna staniała w ciągu doby 1 zł., listy zastawne około 75 groszy. Za pożyczkę stabilizacyjną żądano 65.000, płacono 64.50, 5 proc. L. Z m. Łodzi w sprzedaży — 49.50, w kupnie — 48.00.

Na rynku walutowym zaznaczyła się tendencja zwyżkowa dla funta, za którego żądano 26.60, płacono zaś 26.50. Dolar bez zmiany: 5.29 i 5.27.

Bank Polski **płacił** za funty 26.33, za dolary 5.25, 5.26 i 5.28.

Przyczyny baissy

Silny spadek notowań *papierów* wartościowych, jaki *wystąpił* w ostatnich *dniach*, a *który objął* wszystkie *niemal bez* wyjątku papiery zarówno państwowe jak również listy zastawne i akcje — **uległ już pewnemu zahamowaniu,** o ile chodzi o same tempo spadku, niemniej **jednak zniżkowa tendencja utrzymuje się na giełdach krajowych w dalszym ciągu.**

Skąd się wzięła powyższa niespodziewana baissa, jakie są jej przyczyny?

W sferach giełdowych panuje w tej materji dezorjentacja zupełna. Na podstawie zebranych przez nas informacyj stwierdzić należy, **że nagła zniżka przyszła dla samej giełdy najzupełniej nieoczekiwanie,** kulisa giełdowa do ostatniej niemal chwili grała na zwyżkę. Powyższe świadczy samo przez się najlepiej, że **przyczyny zniżki szukać należy poza granicami kraju.**

Jedna z osobistości ze sfer finansjery dobrze orjentująca się w sprawach giełdowych, dała nam bardzo ciekawe oświetlenie omawianego zjawiska. Zdaniem jej, baissa, jaka ostatnio wystąpiła na giełdach krajowych, **jest echem ogólnoświatowej baissy, jaka zaznaczyła się w dniu upadku rządu francuskiego,** na tle sprawy Saary. Sprawa Saary wywołała na giełdach światowych zniżkową tendencję dla papierów. Jakkolwiek reakcja zniżkowa giełd europejskich w związku z kwestją Saary została po kilku dniach opanowana i we Francji np. gdzie giełda reagowała najmocniej, wystąpiła z chwilą wyłonienia się nowego rządu wyraźna poprawa, niemniej jednak **baissa przeniosła się z giełd europejskich do St. Zjednoczonych, gdzie objęła w pierwszym rzędzie papiery wartościowe europejskie, między innemi również i pożyczkę stabilizacyjną, która w ciągu kilku dni straciła sporo na kursie.**

Powyższy spadek wywołał naturalną zupełnie zniżkę kursów na giełdach krajowych. Na tle tej zniżki, która przyszła najzupełniej nieoczekiwanie, nastąpiło **załamanie się grającej na zwyżkę kulisy giełdowej,** która nie była w stanie w momencie zniżki pokryć swych zobowiązań. Wywołało to siłą rzeczy dalszy spadek kursów.

Straty poniesione przez kulise w obecnej zniżce oceniane są w kołach giełdowych na miljonowe sumy.

Jest rzeczą zasługującą na specjalne podkreślenie, że sfery finansowe **obserwują obecną baissę w absolutnym spokojem.** Koła te wypowiadają przekonanie, że **sytuacja wyjaśni się już zupełnie w ciągu najbliższych dni** i zalecają zupełny spokój i wstrzemięźliwe wyczekiwanie na rozwój wypadków. Na obecnej baissie — zdaniem tych sfer **straci, i to sporo, przedewszystkiem spekulująca kulisa giełdowa.** Szersze warstwy, które ulokowały w papierach swe kapitały mogą sobie pozwolić na przeczekanie okresu baissy, która szybko powinna przejść i co za tem idzie **nie powinny ponieść większych strat kursowych.**

Wykrycie tajnej organizacji w Warszawie

złożonej z b. członków rozwiązanego ONR.—17 osób osadzono w areszcie.—Część z pośród nich przewieziona będzie do Berezy

Warszawa, 13 listopada.

(B) Po dłuższej przerwie, przystąpiła warszawska policja polityczna ponownie do rewizji i aresztowań wśród członków nielegalnie istniejącego Obozu Narodowej Rewolucji, powstałego na miejsce zlikwidowanego Obozu Narodowo-Radykalnego.

Po dłuższych obserwacjach, rozpoczęto wczoraj w późnych godzinach nocnych rewizje. Trwały one przez całą noc **i zostały ukończone dopiero dziś nad ranem.**

Rewizje trwały bardzo długo, ponieważ zbadano szczegółowo ponad 40 mieszkań w stolicy. Również badanie materjału bardzo długo.

Ogółem policja zasekwestrowała ok. 8.000 egzemplarzy pisma nielegalnego „Nowa Sztafeta". Zajęte egzemplarze pochodzą z nowego numeru, ósmego, który został niedawno wydany.

Ponadto, w ręce policji wpadło wiele ulotek. Zawierają one treść podburzającą. —

Pozatem, w kilku mieszkaniach znaleziono powielacze, przygotowane do odbijania druków nielegalnego stowarzyszenia. Znaleziono również kliszki do ulotek i kliszkę kolportażową „Nowej Sztafety".

W związku z wynikiem tych rewizyj, warszawska policja polityczna przeprowadziła szereg aresztowań. Dziś, w godzinach rannych, przewieziono do warsz urzędu **śledczego 17 osób.** — Większość z nich, to studenci Uniwersytetu Warsz.

Jeden z aresztowanych, a mianowicie 23-letni Marjan Anioł, jest współpracownikiem dziennika „Wieczór Warsz." W stosunku do części aresztowanych, **zastosowane będzie odosobnienie w Berezie Kartuzkiej.**

Pozostali będą odpowiadać przed sądem za kolportaż i przechowanie wydawnictw, godzących w spokój i bezpieczeństwo państwa.

30-ta rocznica demonstracji zbrojnej

na Placu Grzybowskim w Warszawie

Warszawa, 14 listopada.

(PAT). Dziś wieczorem w sali rady miejskiej odbyła się akademja dla uczczenia 30-ej rocznicy demonstracji zbrojnej na Placu Grzybowskim. Na akademję przybyli licznie członkowie organizacji dawnej frakcji rewolucyjnej P. P. S. z posłem Jaworowskim, członkowie stowarzyszeń b. więźniów politycznych oraz organizacje młodzieży robotniczej.

Na akademję przybyli również uczestnicy demonstracji zbrojnej na Placu Grzybowskim, Praussowa, Jaworowska i Berger. Akademję zagaił p. Fidziński w imieniu stowarzyszenia b. więźniów politycznych dawnej frakcji rewolucyjnej.

Mówcy podkreślali znaczenie czynu zbrojnego na Placu Grzybowskim, który rozpoczął okres walki czynnej o niepodległość Polski.

Krwawe rozruchy w Meksyku

Meksyk, 13 listopada.

(Pat) — W czasie zaburzeń w stanie Laxala, wojska związkowe zastrzeliły 5 **powstańców, wśród nich generała Garcia i wzięły do niewoli 7 jeńców.**

Wielka afera we Francji

Pięć osób postawiono w stan oskarżenia

Rouen, 13 listopada. (PAT).

Postawiono tu w stan oskarżenia o nadużycia i korupcję 5 osób, w tej liczbie dyrektora i kasjerkę zarządu robót publicznych w Rouen.

Przy tej sposobności prasa przypomina, że w ciągu ostatnich 10 lat popełniono nadużyć **na szkodę skarbu państwa na sumę około 100 milj. franków.**

Londyn, 14 listopada.

(PAT). Izba gmin po 14-godzinnych obradach, które zakończyły się o godzinie 5.06 rano odroczyła dyskusję nad projektem ustawy o loterji i zakładach (Betting-bill).

FRANCJA ZNOWU FORSUJE PAKT WSCHODNI

Paryż przygotowuje odpowiedź na zastrzeżenia rządu polskiego

Laval wygłosi w piątek exposè o polityce zagranicznej

Paryż, 13 listopada.

(PAT) **Agencja Havasa donosi, że w czasie rozmowy ministra Lavala z sowieckim charge d'affaires Rozenbergiem omawiano całokształt stosunków francusko - sowieckich i**

PADDANO JAKOBY GŁĘBSZEJ ANALIZIE PROJEKT PAKTU WSCHODNIEGO.

W związku z tem Havas zaznacza, iż przygotowywana jest obecnie nota francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, która będzie przesłana niezwłocznie do Warszawy.

Nota powyższa zawiera refleksje i uwagi, jakie nasunęły się rządowi francuskiemu po zaznajomieniu się z dokumentem, wręczonym przez min. Becka min. Barthou pod koniec ostatniej sesji Ligi Narodów. Agencja Havasa dodaje, że nota francuska będzie przedstawiona przez ministra Lavala do zatwierdzenia radzie ministrów.

Paryż, 13 listopada.

(PAT). „Le Petit Journal" twierdzi, że odpowiednie departamenty „Quai d'Orsai" kończą redagowanie bardzo ważnej noty dotyczącej paktu wschodniego.

„Le Petit Journal" podkreśla, że **nie powinno się zaniedbać żadnego wysiłku, W CELU UZYSKANIA ZGODY POLSKI na przystąpienie do paktu wschodniego.**

Jeśli jednak należy postępować ogłędnie i metodycznie ze względu na różnice interesów, istniejące pomiędzy poszczególnemi państwami, to nie trzeba jednak zapominać, że **przyjaźń polsko-francuska jest w dalszym ciągu mocna pomimo chwilowych zachmurzeń i należy pamiętać, że w danym momencie będzie mogła ona dać bardzo interesujące rezultaty.**

Paryż, 13 listopada.

(PAT). Minister Laval wygłosi w czwartek expose o polityce zagranicznej rządu na komisji zagranicznej izby, w piątek zaś takież expose wygłosi na komisji spraw zagranicznych senatu.

Paryż, 13 listopada.

(PAT). Publicysta Sauerwein zamieszcza w „Paris Soir" artykuł, stwierdzający, iż **francuska polityka zagraniczna znajduje się w okresie nieskrystalizowanym.**

Autor pisze, że Barthou w porozumieniu ze Związkiem Sowieckim i Włochami starał się stworzyć w Europie front antyniemiecki. Od czasu objęcia teki przez ministra Lavala zaszły drobne, lecz interesujące fakty. Francuski minister handlu, który miał udać się do Moskwy, obecnie, jak się zdaje zrezygnował z tego projektu, aby poświęcić się innym rokowaniom gospodarczym.

Laval, który miał wyjechać z wizytą do Rzymu odroczył tę podróż na czas bliżej nieokreślony. Ambasador francuski w Rzymie de Chambrun, który miał po kilku dniach pobytu w Paryżu powrócić do Rzymu z dokładnemi instrukcjami przebywa od kilku tygodni w Paryżu, a rząd nie powziął jeszcze decydującej uchwały.

Podobnie niewyjaśnionych jest szereg spraw na terenie zagadnień międzynarodowych. Kwestja zbrojeń niemieckich jest w tym stanie jak przed 6 miesiącami.

Zbliżenie Włoch i Jugosławji napotyka na trudności. Dochodzi się do wniosku, że polityka konsolidacji europejskiej nie jest łatwa.

Nie należy zatrzymywać się na upadku kombinacji takiej, jak pakt wschodni, ale bardziej aktywnie iść w kierunku zbliżenia. Autor stwierdza, że dalsze zwlekanie z wyjaśnieniem sytuacji lub też przywiązywanie wagi do drobnych ustępstw wpływa źle na nastroje Rzymu, Moskwy, Berlina i Warszawy.

Titulescu w Sofji



Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu przybył do Sofji, celem odbycia narad z rządem bułgarskim. Widzimy go po przybyciu do Sofji na dworcu.

Katastrofa samolotowa pod Warszawą

Warszawa, 13 listopada.

Pod Warszawą tuż za lotniskiem Okęcie lądował dziś przymusowo samolot. Podczas lądowania aparat zawadził o płot pewnej zagrody chłopskiej we wsi Załuski i rozbił się.

Pilota w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Warszawie.

Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 13 listopada.

(PAT). Stan bezrobocia na dzień 10 b. m. według danych Biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia wynosił na terenie całego państwa 302.326 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5.525 osób.

Nowy ambasador Sowietów w Paryżu

Paryż, 13 listopada.

(PAT). Ambasadorem sowieckim w Paryżu został mianowany dotychczasowy ambasador sowiecki w Rzymie Włodzimierz Potiemkin, któremu rząd francuski udzielił dziś swego agrement. Ambasador Potiemkin jest członkiem delegacji sowieckiej do Ligi Narodów.

Oszustwo na torze wyścigowym w Warszawie

Koniom dawano środki podniecające. — Aresztowanie żokieja, trenera i dwuch chłopców stajennych

Warszawa, 13 listopada.

Na torze wyścigowym w Warszawie wykryto wielką aferę. Stwierdzono mianowicie używanie środków podniecających dla umożliwienia zwycięstwa mniej znanym koniom.

Aferą tą zainteresowały się władze, które wdrożyły dochodzenie.

Afera ta przedstawia się następująco:

W dniu 1 listopada, a więc w ostatnim dniu oficjalnego sezonu, w gonitwie o nagrodę 4,000 zł. zwyciężyła klacz Latona. **Ponieważ zarówno zwycięstwo Latony, jak i jej nerwowe zachowanie się na starcie nasuwało podejrzenia, iż wyścig nie miał przebiegu normalnego pobrano od klaczy ślinę** i przekazano ją do zbadania Państwowemu Instytutowi Higjeny. **Tu w ślinie stwierdzono istnienie środków podniecających.** Wynik rozgrywki został skorygowany w tym sensie, że Latonie odebrano pierwszą nagrodę i przesunięto porządek współzawodniczących koni.

Sędzia wezwał przedewszystkiem do wytłumaczenia się trenera Latony, Michała Modzelewskiego, pod którego opieką klacz ta pozostawała. Widocznie podejrzenia przeciwko niemu musiały być poważne, bowiem **zatrzymano go w areszcie.**

Skolei przesłuchano chłopców stajennych, stanowiących personel stajni, którzy mieli styczność i dostęp do klaczy Latona. **Obsługujący Latonę 14-letni chłopiec Lamperski po przesłuchaniu został również osadzony w areszcie. Narazie w areszcie przetrzymywany jest także jego towarzysz, który krytycznego dnia wyprowadzał Latonę na start.**

W dniu wczorajszym popołudniu wezwano do urzędu śledczego wszystkich żokiejów, którzy uczestniczyli w zakwestjonowanej gonitwie, a więc żok. Franciszka Lipowicza, K. Jagodzińskiego, E. Gilla i D. Czernuszenke.

Przesłuchanie nie dostarczyło żadnego materjału obciążającego żokiejów Jagodzińskiego, Gilla i Czernuszenkę, wobec czego zwolniono ich. Natomiast prokurator zdecydował zatrzymać żok. **Lipowicza, który krytycznego dnia dosiadał Latony.**

Oczywiście władze śledcze postanowiły przesłuchać przedewszystkiem właściciela stajni, figurującego w programie wyścigowym, jako F. Kolkiewicz. Policja zjawiła się w stajniach przy ul. Polnej, chcąc ustalić adres F. Kolkiewicza.

I cóż się okazało? Z całego świata stajennego nikt z trenerów, żokiejów czy chłopców nigdy go na oczy nie widział i nikt go nie zna. **Kolkiewicz stał się przynajmniej narazie osobą nieuchwytną, niemal mistyczną. Przeważnie wyrażane są wątpliwości, czy taki właściciel stajni wogóle istnieje.**

Straszna katastrofa w kamieniołomach

6 robotników zabitych, 2 ciężko rannych

San Francisko, 13 listopada. (PAT).

W jednym z kamieniołomów na wyspie Catalina, należącej do archipelagu Salomona eksplodowało 7500 funtów prochu podczas przeładowywania go z blaszanek do worków.

Wskutek wybuchu zginęło 6 robotników, a 2 odniosło ciężkie obrażenia.

Jeden robotnik na którym zapaliło się ubranie zdołał się uratować, **skacząc do morza.**

Rewizjonizm Węgier

Oświadczenie premjera Gömbösa

Budapeszt, 13 listopada.

(PAT). W przemówieniu wygłoszonem na zebraniu partji rządowej premjer Gömbös oświadczył między innemi, że **rząd przeprowadzi reformę ordynacji wyborczej.** W sprawie polityki zagranicznej premjer podkreślił, że w **pakcie rzymskim zjednoczyły się dwa państwa z jednem wielkiem mocarstwem w celu rozwiązania niektórych zagadnień w basenie naddunajskim.** Państwa te zawarły związek **ażeby wytworzyć** jasną sytuację i w ten sposób uniknąć wszelkich nieporozumień politycznych i gospodarczych. Atmosfera paktu trzech — mówił Gömbös — jest rękojmią, że sygnatarjusze mogą liczyć we wszystkich okolicznościach na wzajemną pomoc.— Po spełnieniu pewnych warunków każde państwo może przystąpić do paktu, lecz bez wykonania tych warunków o przystąpieniu nie może być mowy. Jest rzeczą zbyteczną mówić jaśniej, ponieważ podkreślałem nieraz już wyraźnie, że **rząd stanął na stanowisku rewizjonistycznem. Uznanie tego stanowiska jest jednym z warunków przystąpienia innych państw do paktu.** Premjer jest przekonany, że Europa może wyjść z trudności, jeżeli będzie prowadziła politykę w duchu paktu rzymskiego i że **węgierskie cele rewizjonistyczne będą mogły być** osiągnięte w drodze pokojowej.

Dymisja rządu belgijskiego

Rozbieżności wśród ministrów w sprawie finansowego programu

Bruksela, 13 listopada.

(PAT). Premjer hr. de Brocqueville zawiadomił dziś popołudniu izbę, iż rząd postanowił złożyć królowi prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi, gdyż między poszczególnymi ministrami ujawniła się w ostatnich czasach znaczna rozbieżność poglądów co do sposobów przeprowadzenia zakreślonego przez rząd gospodarczego i finasowego programu.

Obaj ministrowie bez teki, a mianowicie van Zeeland i Ingenbleek zgłosili premjerowi swe ustąpienie już w tygodniu ubiegłym.

Po przemówieniu premjera przewodniczący izby, który słuchał wyjaśnień de Brocqueville'a z wielkiem zainteresowaniem, zamknął posiedzenie izby.

Czy Doumergue chciał dokonać zamachu stanu?

Sensacyjne oskarżenia Herriota pod adresem b. premjera Francji

Rząd Flandina otrzymał votum ufności

Paryż, 13 listopada.

(PAT) B. premjer Doumergue udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „L'Ordre". Oświadczył on m. in. co następuje: Wybór mego następcy był już postanowiony, stało się to jeszcze przed strasznym zamachem marsylskim. Zdecydowany byłem ustąpić. Złożyłem ofiarę ze swych ostatnich sił. **Sposób postępowania ze mną — codzienne zatrute jadem ukłucia nie podobał mi się.** Przechodząc do spraw zagranicznych b. premjer powiedział: Pomimo manifestacyj nad Renem **wielką myślą Rzeszy jest wciąż i będzie „Anschluss".** Tam jest istotne niebezpieczeństwo. Niemcy niczego się nie wyrzekły. **Czyhają one na Austrję, a później na Europę.**

JEDEN GEST SŁABOŚCI I „ANSCHLUSS" JEST RZECZĄ DOKONANĄ.

Nasi przyjaciele Włosi rozumieją to. **Tak. Anschluss to wielkie niebezpieczeństwo.**

W odpowiedzi na ten wywiad, minister Herriot udzielił następujących wyjaśnień:

Dowiodłem moich chęci nie polemizowania, nie odpowiadając na niezliczone deklaracje prezydenta Doumergue'a. Doumergue stawia mi kilkakrotnie zarzuty.

Dymisję moją złożyłem we wtorek, 6 b. m. po posunięciu jaknajdalej mych wysiłków w kierunku pojednania. Sprzeciwiłem się wnioskowi o prowizorjum budżetowem. Istotnie wiedziałem co mam o tem myśleć. 1 września w rozmowie ze mną

PREZYDENT DOUMERGUE MÓWIŁ BOWIEM Z PODZIWEM O MACMAHONIE, STAWIAJĄC MU TYLKO TEN ZARZUT, ŻE W CZASIE SWEGO ZAMACHU STANU LEKCEWAŻYŁ ON ZAGADNIENIA PIENIĘŻNE,

co w kilka lat później zmusiło go do ustąpienia.

Herriot zapowiedział, że w razie potrzeby powróci jeszcze do tych spraw.

Paryż, 13 listopada.

(PAT) Posiedzenie izby deputowanych rozpoczęło się o godz. 15-ej przy dużym udziale posłów i publiczności. Na ławach rządowych byli obecni niemal wszyscy ministrowie z premjerem Flandinem i Herriotem na czele. Po otwarciu posiedzenia zabrał głos premjer Flandin, który odczytał deklarację.

Wszystkie ustępy deklaracji, dotyczące współpracy rządu z parlamentem były gorąco oklaskiwane. **Zapowiedź, że rząd nie dopuści ani do rewolucji, ani do dyktatury, została przyjęta głośnemi oklaskami przez całą niemal izbę.** Powtórzyło się to również przy zapowiedzi, że rząd zapewni działanie niezależnemu sądownictwu. Prawica i centrum powstały z miejsc, gdy premjer składał podziękowanie Doumergue'owi za jego pracę. Huczne oklaski usiłowali przerwać przedstawiciele skrajnej lewicy, którzy zaczęli wznosić wrogie okrzyki przeciwko Doumergue'owi i zostali za to przywołani do porządku przez przewodniczącego izby. Cała mowa premjera Flandina spotkała się z uznaniem większości izby.

Następnie przewodniczący odczytał złożone interpelacje. Premjer Flandin zgodził się na rozpoczęcie dyskusji ogólnej z zastrzeżeniem, że wszyscy interpelanci ograniczą do minimum swe mowy.

Kolejno przemawiali interpelanci.

Zakaz manifestacyj ulicznych we Francji

oraz zapowiedź kontroli nad życiem gospodarczem

Paryż, 13 listopada

Rada ministrów wydała zakaz urządzania wszelkiego rodzaju manifestacyj ulicznych, aż do odwołania.

Paryż, 13 listopada

W senacie deklarację rządu odczytał minister sprawiedliwości Pernot. Była ona przyjęta bardzo życzliwie, przyczem oklaskiwane były ustępy o zapewnieniu niezależnego wymiaru sprawiedliwości, o ochronie republiki przed dyktaturą oraz przed zakusami na swobody republikańskie. Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości zapowiedź kontroli nad życiem gospodarczem.

Dyskusja nad interpelacjami odbędzie się 27 bm. Następne posiedzenie wyznaczono na 22 bm. W dniu tym dokonany będzie wybór komisji finansowej dla rozpatrzenia budżetu na rok 1935-ty.



DEKOROWANIE P. MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH J. BECKA.

W niedzielę odbyła się na Zamku uroczystość dekoracji przez P. Prezydenta Rzplitej p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka wielką wstęgą orderu Polonja Restituta. Na zdjęciu moment wręczenia odznaki w obecności p. premjera Kozłowskiego i zastępcy szefa kancelarji Cywilnej dr. Skowrońskiego.

Niektórym kategorjom inwalidów

z b. armij zaborczych przywrócono prawo do zaopatrzenia

Warszawa, 14 listopada.

(PAT). Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kozłowskiego posiedzenie rady ministrów. N posiedzeniu tem rada ministrów przyjęła następujące projekty ustawodawcze:

W sprawie zmiany przepisów ustawy o prawie autorskiem, w sprawie przekazania na własność związkom samorządowym majątku po b. ziemstwie, b. samorządzie miejskim, b. gubernjalnych komitetach zarządzających i b. stanowych organizacjach mieszczańskich oraz o oznaczaniu wagi na ładunkach przewozowych na statkach.

Pozatem rada ministrów uchwaliła częściowo uchylić postanowienia art. 71 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17-go marca 1932 roku, o zaopatrzeniu inwalidzkiem. **To ostatnie rozporządzenie przywraca niektórym kategorjom inwalidów z armji b. państw zaborczych uprawnienia jakie posiadali przed wejściem w życie dekretu z 28 pazdziernika 1933 roku i równa ich pod względem wysokości zaopatrzenia pieniężnego z inwalidami, którzy doznali uszkodzenia zdrowia naskutek służby w wojsku polskiem,** w formacjach wojskowych polskich oraz w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski.

Stalina informuje Radek

Nowa organizacja służby informacyjnej w Moskwie

Moskwa, 13 listopada

„Socjalisticzeskij Wiestnik" podaje interesujące szczegóły o zagranicznej służbie informacyjnej, zorganizowanej dla Stalina.

Według tego czasopisma, Stalin był niezadowolony z dotychczasowej obsługi informacyjnej „Kominternu", wobec czego przeprowadził reorganizację swego biura informacyjnego.

Personel tego biura stanowią przeważnie młodzi ludzie z czerwonej profesury pod ogólnym kierunkiem Karola Radka, który odzyskał zupełne zaufanie Stalina.

Z informacyj tych korzysta wyłącznie Stalin i na nich opiera swe decyzje w sprawach polityki zagranicznej, stanowiącej często zupełną niespodziankę dla najbliższego otoczenia.

Minjaturowy tank

Nowy wynalazek anglika

Londyn, 13 listopada.

Por. Martal dokonał nowego wynalazku chodzi mianowicie o minjaturowy tank, który ma 90 cm. szerokości i 2 m. długości a zaopatrzony jest w 4-konny motor. Sięga on zaledwie kolan dorosłego człowieka. Sprzodu czołg ten, nazwany przez wynalazcę „mechaniczną trumną" posiada karabin maszynowy. Koła wojskowe przywiązują dużą wagę do tego wynalazku.

11-letni król Jugosławji

powróci do Anglji dla kontynuowania nauki

Londyn, 13 listopada.

(PAT). Prasa donosi z Białogrodu, iż zamierzona jest zmiana konstytucji, któraby umożliwiła 11-letniemu królowi Piotrowi powrót do Anglji dla kontynuowania nauki w szkołach angielskich, przerwanej wskutek tragicznej śmierci jego ojca króla Aleksandra.

Rintelen stanie wkrótce

przed sądem

Wiedeń, 13 listopada.

(PAT). „Weltblatt" dowiaduje się, że śledztwo przeciwko b. posłowi austrjackiemu w Rzymie Rintelenowi o zbrodnię zdrady stanu zostało już zakończone. Akta sprawy odesłane będą do prokuratury. Stan zdrowia Rintelena poprawił się. Objawy paraliżu zniknęły prawie zupełnie, jedynie prawe ramię jest jeszcze obezwładnione.

Paryż, 13 listopada.

(PAT) Po dyskusji nad deklaracją rządową izba deputowanych przystąpiła do głosowania nad wnioskiem zaufania dla rządu złożonym przez deput. Delbossa. **Za rządem wypowiedziało się 433 deputowanych, przeciwko wnioskowi głosowało 118 posłów.**

Francuski min. handlu

jedzie do Moskwy

Paryż, 13 listopada.

(PAT). Według informacyj ze źródeł miarodajnych minister handlu Marchandau uda się jeszcze w tym miesiącu do Moskwy. Podróż tę planował jego poprzednik minister Lamourreux. Dokładna data podróży nie została jeszcze ustalona ze względu na mające się odbyć wkrótce w Paryżu rokowania handlowe z Niemcami wobec tego, że układ francusko-niemiecki wygasa w dniu 31 grudnia r. b

Jules Romain w Berlinie

wygłosił odczyt na uniwersytecie

Berlin, 13 listopada.

(PAT). Znany pisarz francuski Jules Romain wygłosił wczoraj odczyt na uniwersytecie berlińskim na temat „Germanizm i latynizm". Na odczycie tym oprócz przywódców hitlerowskich obecny był ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet.

Socjaliści szwajcarscy

za reformą armji

Bern, 13 listopada.

(PAT). Centralny komitet partji socjalistycznej w Szwajcarji postanowił popierać przedłożenie rządowe w sprawie reformy armji szwajcarskiej.

Zderzenie dwuch statków wycieczkowych

Meksyk, 13 listopada.

(Pat) — U wybrzeży wyspy Carmen, w zatoce meksykańskiej, zderzyły się w czasie burzy dwa statki wycieczkowe.

17 osób utonęło, wśród nich najsłynniejszy torrero meksykański Luis Freg.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Co się stanie w Zagłębiu Saary

Logika i interes każą ludności głosować przeciw przyłączeniu do Niemiec. A jednak Niemcy postępują często... wręcz odwrotnie

Saarbruecken, w listopadzie.

Zagłębie Saary jest obecnie **neuralgicznym** punktem Europy. Za dwa miesiące odbędzie się plebiscyt, który już obecnie jest punktem zainteresowania całej polityki światowej i od którego wyniku zależy dalszy ciąg wypadków politycznych. Jaki będzie rezultat?

Przytoczyliśmy przed kilku dniami opinje wodza „niemieckiego frontu" Jakóba Pirro i wodza opozycji Maksa Brauna. I jeden i drugi święcie wierzą w zwycięstwo. A jak zapowiada się naprawdę?

Terytorjum Saary ma **830.000 ludności. Z tej liczby 560.000 katolików.** Zagłębie Saary jest obszarem przemysłowym i **przeważna część ludności — to robotnicy.** Większość z nich należy **do partji socjal-demokratycznej.**

Wątpliwe jest, czy socjaliści będą głosowali za przyłączeniem do Niemiec. Są oni doskonale uświadomieni o losach swych towarzyszy w Trzeciej Rzeszy, wiedzą bardzo wiele o obozach koncentracyjnych, w których znajdują się socjaliści i komuniści i **świadomie nie będą chcieli poddać się temu samemu losowi.**

Gdyby opozycja była przekonana o jednolitości obozu katolickiego, mogłaby istotnie zgóry mówić o zwycięstwie. Ale czy ta jednolitość istnieje — tego nikt nie wie.

Katolicy mają też smutne doświadczenie, jeśli chodzi o obecne stosunki w Niemczech. **Zabójstwa członków „Akcji katolickiej", zamachy na kardynała Faulhabera, prześladowanie kościoła katolickiego — to wszystko sprawiło, że duchowieństwo katolickie jest za utrzymaniem status quo i nie przyłączaniem obszaru do Niemiec.** Niedawno we wszystkich kościołach saarskich, podczas niedzielnego nabożeństwa wygłoszono kazanie, w którem zwrócono uwagę iż przed kilku miesiącami, gdy w jednem z kin monachijskich wyświetlano dodatek dźwiękowy i ukazano papieża, który miał wygłosić przemówienie z okazji Anno Santo — **narodowi socjaliści, obecni w kinie, podnieśli taki tumult, że musiano przerwać wyświetlanie tego dodatku.**

Tego rodzaju propaganda nie pozostaje bez echa. A mimo to nie można z całą stanowczością przewidzieć wyników plebiscytu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w dniu głosowania odegrają rolę nietylko kwestje polityczne i religijne, ale również **traycja narodowa i językowa.**

Inna jednak okoliczność wchodzi jeszcze w grę. Sprawa ekonomiczna Zagłębie Saary utrzymuje się z kopalń węglowych. Kto jest jednak konsumentem tych kopalń?

Odbiorcami saarskiego węgla są **Niemcy i Francja.** Ale Niemcom węgiel ten jest niepotrzebny. Mają one własne kopalnie, z których otrzymują wyższy gatunkowo węgiel. Jeśli mimo to czynią zakupy w Saarze, to **tylko z wyrachowania politycznego, aby nie zerwać więzów z tem spornem terytorjum.** Ale w 70 procentach całą produkcję zakupuje Francja, która wysyła ten węgiel do fabryk i zakładów w Alzacji i Lotaryngii. Nie ulega wątpliwości, że **gdyby Zagłębie Saary przypadło Niemcom, Francja przestałaby kupować saarski węgiel. A to oznacza zamknięcie niemal wszystkich kopalń i nieuchronne bezrobocie na całem terytorjum.**

Że tak będzie — widzimy już dziś, Francuska administracja kopalń, nie będąc pewna, czy w styczniu kopalnie będą normalnie pracowały, już **przed miesiacem wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom na trzy miesiące naprzód i uprzedziła, że jeśli Zagłębie przejdzie do Niemiec, kopalnie zostaną unieruchomione, do czasu, póki zgodnie z traktatem wersalskim, Niemcy nie wykupią tych kopalni za sumę 300 miljonów.**

Jest to też swego rodzaju propaganda, tem silniejsza, że **bijąca po kieszeni** Robotnik saarski nie wie, czy Niemcy będą mogły wykupić kopalnie, ale zdaje sobie sprawę, że **może stracić pracę.** Ten fakt niewątpliwie zaważy w ostatniej chwili.

I jeszcze jedno. Życie w Saarze toczy się zupełnie normalnie. Niema tam żadnego kontyngentowania importu. Ceny są ustabilizowane i nie wahają się. Żywności jest poddostatkiem. Natomiast **żywność w Niemczech staje się coraz droższa. Opozycja nie zasypia gruszek w popiele i stara się, by ludność o wszystkiem wiedziała o drożyźnie mięsa, masła, jaj, obuwia, ubrania. O braku cukru.** I niewątpliwie ma to też swoje moralne znaczenie.

Więc jaki może być przewidywany wynik głosowania? Sądząc z tego, co wymieniliśmy — **Zagłębie Saary nie zostanie przyłączone do Niemiec.** Ale tak sądzić nie można. Na logice współczesnych niemców nie można polegać. Widzieliśmy to niejednokrotnie w Trzeciej Rzeszy. A **saarczycy jednak są niemcami.** I nie ulega wątpliwości, że do ostatniej chwili wynik plebiscytu będzie wielką niewiadomą, mimo teroru „niemieckiego frontu", mimo agitacji socjalistów i komunistów, mimo kazań katolickich duchownych i mimo możliwości wprowadzenia na terytorjum Saary oddziałów francuskich.

A. A.

W czerwonej Moskwie

„Czerwona Moskwa" zamienia swe oblicze". Pod tym tytułem zamieszcza „Neue Freie Presse" korespondencję stwierdzającą niesłychany przewrót w kulturze tego miasta, które przez całe stulecia było tylko wsią.

W lutym otrzyma Moskwa kolej podziemną. Przystanki tej kolei przyozdobione będą marmurami. Olbrzymie reklamy świetlne umieszczono nad frontonami sklepów.

Piekarnie moskiewskie wypiekają 50 rozmaitych gatunków chleba, w lokalach rozrywkowych i restauracjach przygrywa orkiestra kaukaska.

Kelnerzy są nadzwyczaj grzeczni i chętnie biorą napiwki, co przedtem było surowo zakazane. Także i chóry cygańskie weszły obecnie w modę w lokalach Kawiarnie, w których służba ubrana jest w liberję, są niezwykle luksusowo urządzone.

We wszystkich kawiarniach i restauracjach publiczność tańczy modne tańce.

W kinoteatrach urzędują stale nauczyciele tańca, którzy w przerwach pokazują publiczności najnowsze kreacje taneczne.

AZEF
Król szpicli i prowokatorów

25

Wraz z otwarciem Dumy w maju roku 1906 zamyka się ten pełen niepowodzej okres w pracy partji.

Bojówka postanowiła uczynić przerwę. Od chwili zamachu na księcia Sergjusza jeden z jej członków został skazany na śmierć, a bardzo wielu zesłanych na Sybir. Rezultatem pozytywnym było ukaranie dwóch zdrajców — Tatarowa i Gapona — i lekka rana Dubasowa. Raczkowskij, Min, Riemann, Rüdiger, Akimow, a przedewszsytkiem Durnowo żyli i cieszyli się dobrem zdrowiem. Sawinkow znów postawił wniosek, by zmienić organizację bojóki i zaopatrzyć ją w nowe narzędzia zbrodni i dać jej nowe metody walki.

Azef przyjął ten wniosek.

— Spróbuj, — rzekł do Sawinkowa, — czy twoja metoda okaże się skuteczna w praktyce. Weź kilku ludzi i pojedź do Sewastopola. Zajmij się zamachem na admirała floty czarnomorskiej.

W końcu maja pożegnał się Sawinkow ze swym nieodłącznym towarzyszem i przyjacielem — Azefem. Pojechali oddzielnie do Charkowa, gdzie miały być poczynione przygotowania.

W międzyczasie kierownictwo partji w Moskwie postanowiło zaniechać teroru na okres posiedzeń dumy. Postanowienie to uważane było przez wszystkie bojówki. które pracowały niezależnie od komitetów lokalnych, za w wysokim stopniu szkodliwe. Aktywni bojowcy uważali ten okres przymusowej bezczynności, na jaką musieli się jednak zgodzić, za ciężki błąd polityczny. Sawinkow i Azef oświadczyli, że raczej zaryzykują konflikt z centralnym komitetem, który również nosił się z zamiarem przerwania teroru — niżby mieli zaniechać zamachów.

Zresztą gdy postanowienie to zostało w Genewie powzięte, Sawinkow był w Charkowie i nie został o niem powiadomiony. Dlatego też Sawinkow z Charkowa pojechał do Sewastopola. 14 maja w dzień rocznicy koronacji cara miał się komendant floty czarnomorskiej udać do cerkwi na uroczyste nabożeństwo. Dzień ten miał być dniem jego śmierci.

Gdy zamachowcy zajęli ustalone już punkty, o godz. 12 w południe u stóp katedry św. Włodzimierza zdarzył się wypadek, który przekreślił pracę i zniweczył możność zamachu. Po ukończonem nabożeństwie wbiegł do katedry młody, zaledwie 16-letni terorysta, dopadł komendanta twierdzy, generała porucznika Neplujewa, który gotował się do odebrania parady wojskowej i rzucił mu pod nogi bombę. Bomba nie eksplodowała. Jednak w tej samej chwili powietrzę przeszyła druga bomba, którą rzucił marynarz 29-ego oddizału marynarki, znajdujący się w grupie gapiów. Siedem osób zostało wskutek tego zamachu zabitych, a 37 rannych. Trzej członkowie bojówki Sawinkowa, którzy o zamachu na komendanta twierdzy nie mieli najmniejszego pojęcia, zostali aresztowani. Czwartemu udało się zbiec.

Sawinkow siedział na bulwarze, gdy usłyszał huk eksplozji. Słyszał dyskutujących gorączkowo przechodniów. Jakiś marynarz — opowiada Sawinkow w swych pamiętnikach — przybiegł od strony katedry i z jaśniejącem radością obliczem wołał głośno i otwarcie: „Zabili Nieplujewa, zabili go nareszcie!" Sawinkow wiedział, że ten zamach nie miał nic wspólnego z jego zamiarami. Poszedł tedy z całym spokojem do hotelu. Był już na schodach, gdy usłyszał za sobą głos: „Proszę się zatrzymać, jest pan aresztowany". Nie zdążył się obejrzeć, gdy cała klatka schodowa zaroiła się od żołnierzy. Znalazł się w kręgu najeżonych bagnetów. Oficer policji przyłożył lufę swego rewolweru do jego piersi. Jakiś rozgorączkowany oficer floty podbiegł i namawiał żołnierzy, by nie patyczkowali się z tym zdrajcą i zabili go na miejscu. Sawinkow został dokładnie zrewidowany i pod silną eskortą odprowadzony do twierdzy. Tam spotkał się ze swemi trzema towarzyszami. Wszyscy czterej zostali oskarżeni o przynależenie do tajnej organizacji, posługującej się bombami i o zamach na generała Nieplujewa. Wszyscy czterej stanąć mieli przed sądem wojskowym.

Jako obrońca z urzędu Sawinkowa i jego towarzyszy występował kapitan Iwanow. Ten człowiek otwarcie i wyraźnie oświadczył Sawinkowowi, że uważa go za swego wroga i że daleki jest od poglądów rewolucyjnych. Jednak kapitan Iwanow potrafił zachować się jak oficer i umiał bronić oskarżonych, nie traktując ich jako złoczyńców i zbrodniarzy, a jako ludzi walczących dla idei.

Mowę obrończą wygotował kapitan Iwanow przy współpracy Sawinkowa. Nie prosił dla oskarżonych o łagodny wyrok, gdyż wiedział, że rewolucjonista o to prosić nie będzie. Mówił tylko o honorze członków organizacji terorystycznej o ich szlachetnych tradycjach i wyjaśniał z punktu widzenia racji partji znaczenie teroru. Sawinkow nie zamierzał zabrać głosu przed sądem, nie chciał bowiem wyjaśniać, że to nie jego towarzysze dokonali zamachu na Niepielujewa. Gdy Sawinkow zagadnął swego obrońcę, kiedy odbędzie się rozprawa, ten oznaczył mu termin: 18 maja.

A kiedy nastąpi stracenie? — zagadnął go z kolei Sawinkow. — „Stracenie naznaczone jest na 19 — odparł ze spokojem choć z widocznem współczuciem dla skarżonego jego szlachetny obrońca

W tym samym czasie Silberberg, na skutek dyspozycji partji, zanieechał prac wokół zamachu na Stołypina i oświadczył Azefowi, że zamierza zabrać się do pracy nad uwolnieniem z więzienia Sawinkowa i towarzyszy. Azef odradzał mu jak mógł.

— Nie masz najmniejszych szans powodzenia. Nie uda ci się zwolnić nawet samego Sawinkowa, nie mówiąc o trzech dalszych towarzyszach. Organizacja nie może narażać swych najdzielniejszych jednostek na przedsięwzięcia, o których wiadomo, że się nie udadzą. Poczekaj spokojnie. Gdy wznowimy teror, będziesz miał dość pracy.

Silberberg, niezadowolony z tej decyzji Azefa, zwrócił się o pozwolenie do centralnego komitetu, uzyskał je, został zaopatrzony w odpowiednie sumy i pojechał do Sewastopola.

Uwolnienie Sawinkowa odbyło się w tak dramatycznych okolicznościach, że należy je podać choćby w skrócie.

Wśród żołnierzy i oficerów, którzy dozorowali więźniów, nie brak było nigdy ani członków organizacji socjal-rewolucjonistów ani socjal-demokratów. Nawet liczni podoficerowie należeli do jednej z tych dwuch partyj rewolucyjnych. Dzięki temu drzwi celi były bardzo często otwarte, a gdy zbliżał się naczelnik więzienia, lub dyżurujący oficer, towarzysze w mundurach dozorców lub żołnierze dawali znać swym towarzyszom więźniom, że należy drzwi zamknąć. W ten sposób aresztanci i dozorujący ich żołnierze prowadzili między sobą długie dysputy. Nic dziwnego, że Silberberg potrafił bardzo szybko nawiązać kontakt z czterema towarzyszami. Wśród żołnierzy służył w szóstej kompanji jednoroczny ochotnik Suljatycki, członek tamtejszego komitetu lokalnego partji socjal-rewolucyjnej. Młody ten człowiek oświadczył kategorycznie, że sam na własną rękę przeprowadzi ucieczkę czterech aresztowanych towarzyszy z Sawinkowem na czele.

(Dalszy ciąg jutro)



Listopad **14** Środa

Dziś Jukunda B. W.
Jutro Leopolda W.

Wschód słońca	6.52
Zachód słońca	15.48
Wschód księżyca	10.19
Zachód księżyca	23.59
Długość dnia	8.58
Ubyło dnia	7,27

Gaz staniał
o 20—25 procent

W związku z obniżeniem cen węgla **stała** się aktualną również zniżka cen **gazu** w konsumcji prywatnej i z tego **względu** dyrekcja gazowni miejskiej dokonała obliczenia w jakim stopniu powinny być zredukowane ceny.

Jak nas informują, ze względu na **znaczną** redukcję cen gazu przed kilku **miesiącami**, narazie nie można było **wprowadzić** dalszej ogólnej zniżki. Zastosowano natomiast redukcję częściową, która obowiązuje już od listopada **b. r.** i będzie uwidoczniona w rachunkach, jakie otrzymamy za bieżący miesiąc.

Przy używaniu kuchen wyłącznie gazowych, względnie przy oświetlaniu lokali wyłącznie gazem — pobierana będzie cena **22 groszy za 1 mtr. sześc.** bez względu na ilość zużytego gazu. O ile gaz używany jest do ogrzewania pomieszczeń, przy pomocy piecyków — **pobierana będzie cena 15 gr. za metr. sześc.**, również bez względu na ilość zużytego gazu. W ten sposób **częściowa redukcja cen wynosi 20 i 50 procent.** (i)

Ferje zimowe
od 22 grudnia do 15 stycznia

Władze szkolne rozważały ostatnio projekt zmiany terminów wakacyj szkolnych. Jak nas informują, sprawa zmiany terminu wakacyj letnich i przesunięcia ich o dwa tygodnie, będzie jeszcze rozważana. Wakacje zimowe natomiast postanowiono utrzymać w dotychczasowych terminach.

W ten sposób przerwa w nauce nastąpi 22 grudnia i trwać będzie do 15 stycznia 1935 r.

Według zaleceń władz szkolnych ferje te mają być wykorzystane na sporty zimowe. (i)

Budżet m. Łodzi
będzie o 20 proc. mniejszy od zeszłorocznego

W związku z mającym nastąpić w bieżącym miesiącu zwołaniem rady miejskiej w Łodzi, dowiadujemy się o wzmożonem tempie przygotowań budżetowych, które prowadzone są w zarządzie miasta.

Poszczególne wydziały opracowały już swe preliminarze budżetowe i przesłały do wydziału finansowego. Jednakże okazało się, że zamierzenia budżetowe poszczególnych działów miejskich nie mieszczą się w granicach przypuszczalnych dochodów miasta, to też zostały one zwrócone z odpowiedniemi adnotacjami i mają być raz jeszcze opracowane na nowych podstawach do dnia 19 b. m.

W poniedziałek wydział finasowy zajmie się ułożeniem całego preliminarza i w dniu 25 b. m. prześle go do wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, celem skontrolowania, czy zamierzenia finansowe miasta na rok przyszły zgadzają się z wytycznemi władz nadzorczych.

Tegoroczny budżet układany jest pod znakiem wielkich oszczędności i w sumie wydatków będzie **o blisko 20 procent mniejszy od zeszłorocznego.** Między innemi przewiduje on już nowe pozycje, których nie miał budżet zeszłoroczny, a mianowicie uposażenia dla członków magistratu i wynagrodzenia dla ławników. (i)

Brzmi wręcz nieprawdopodobnie...

Nikt nie chce być inspektorem
Na dwa wakujące stanowiska w inspektoracie pracy niema dotychczas kandydatów. — Może zgłosi się któryś bezrobotny inżynier

Jak już donosiliśmy, łódzki okręgowy inspektorat pracy otrzymać miał jeszcze dwuch inspektorów obwodowych, którzy, powiększając personel inspekcyjny, przyczynić się mieli do uporządkowania stosunków w łódzkim przemyśle. Odnośna decyzja, powiększająca etaty w Łodzi, została już przez ministerstwo opieki społecznej powzięta, ale gdy doszło do angażowania dwuch inspektorów, **wyłoniła się bardzo interesująca sytuacja.**

Poprostu — **zabrakło kandydatów!** Pozornie brzmi to dość dziwnie, gdyż trudno sobie wyobrazić, by w chwili obecnej, kiedy bezrobocie panuje nawet wśród ludzi z wyższem wykształceniem, **nikt nie kwapił się objąć stanowiska inspektora pracy.** Niemniej jednak — tak jest doprawdy.

Jednym z kandydatów, którego miało zaangażować ministerstwo opieki społecznej do Łodzi był **p. Jabłoński z Warszawy.** Jednakże p. Jabłoński w ostatniej chwili zdecydował się objąć inne stanowisko, **nie chcąc przyjechać do naszego miasta w charakterze inspektora pracy.**

Drugi kandydat miał być powołany z Łodzi, spośród urzędników wydziału karnego starostwa grodzkiego. Jednakże **dotąd nie udało się uzyskać jego zwolnienia.**

W ten sposób sprawa się zagmatwała. Ani ministerstwo opieki społecznej, ani okręgowy inspektor w Łodzi **nie mają w chwili obecnej kandydatów na stanowisko obwodowych inspektorów pracy.** Jeśli tacy kandydaci się nie znajdą w najbliższym czasie — nie będzie można usprawnić działalności inspekcji

Trudno przypuścić, by stanowisko inspektora pracy w Łodzi było tak niewdzięczne, iżby nikt nie kwapił się z jego objęciem. Jest to oczywiście praca bardzo trudna i odpowiedzialna, dziwić się jednak należy, że **wśród bezrobotnej inteligencji nie znaleziono 2-ch ludzi z odpowiedniemi kwalifikacjami.**



Jaracz wykluczony z ZASP-u
za odmowę podpisania warunków konwencji

Warszawa, 13 listopada.

(B) Zatarg ZASP-u ze znanym aktorem Stefanem Jaraczem zakończył się dziś wykluczeniem Jaracza z grona członków ZASP-u. Dziś mianowicie listom oficjalnym zawiadomił ZASP. Jaracza, że w drodze dyscyplinarnej skreślił go z listy członków **za działalność na szkodę artystów scen polskich.**

Skreślenie Jaracza z listy członków ZASP-u wywołało w warszawskich sferach artystycznych olbrzymie wrażenie. Zatarg Jaracza z ZASP-em powstał na tle założenia przez niego na początku bieżącego sezonu „Teatru Aktora", do którego zaangażowani zostali między innymi Mira Zimińska, Karol Benda a ostatnio Józef Redo. ZASP. żądał od Jaracza, aby podpisał konwencję, która obowiązuje każdego dyrektora teatru **do wypłacania aktorom pewnego minimum gaży, sięgającej 3.50 zł. dziennie albo 10 zł. za wieczór.**

Jaracz konwencji nie podpisał, uznając te warunki za niemożliwe do przyjęcia. ZASP. zajął w tej sprawie stanowisko nieustępliwe i **skreślił Jaracza z listy swych członków.**

W podobnej sytuacji jak Jaracz znajdują się inni wybitni aktorzy stołeczni, pracujący w operze warszawskiej, pozostającej obecnie pod kierownictwem Korolewicz - Waydowej.

Tajemnica dyrektora Zmigroda
Władze daremnie starają się rozwikłać niezwykłą zagadkę. — Dalsze poszukiwania trwają

Warszawa, 13 listopada.

(B) Warszawska policja w dalszym ciągu nie może rozwiązać tajemniczego zniknięcia dyrektora państwowego zakładu badania żywności dr. Żmigroda. Wszystkie pogłoski na temat jego ucieczki nie potwierdziły się.

Tajemniczy los dr. Żmigroda zaczyna już naprawdę pasjonować opinję publiczną i staje się prawdziwa zagadką kryminalną.

Dr. Żmigrod został niedawno zawieszony w czynnościach dyrektora państwowego zakładu badania żywności, spowodu pewnej niedokładności kasowej, nie przekraczającej jednak sumy 200 zł.

Po raz drugi widziano dr. Żmigroda w Warszawie przed sześciu dniami o g. 9 rano. **Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.**

Opuszczając swe mieszkanie dr. Żmigrod nie zabrał ze sobą nawet dowodu osobistego, ani garderoby. **Wyszedł poprostu i więcej nie wrócił.**

Mimo szczegółowych poszukiwań i rozesłania za nim listów gończych, mimo iż w poszukiwaniu jego bierze udział cała policja polska nie udało się do chwili obecnej natrafić na jego ślad, albo na ślad, któryby pozwalał domyślać się, **co spowodowało jego ucieczkę lub zniknięcie.**

Dr. Żmigrod nie utrzymywał prawie żadnych stosunków towarzyskich. Nie prowadził nawet gospodarstwa domowego, a stołował się w kooperatywie urzędniczej w Państwowych Zakładach Badania Żywności. Prowadził niemal ascetyczny tryb życia.

Przed rokiem nazwisko jego stało się słynne w związku z jego sensacyjnem zeznaniem w procesie Gorgonowej, podczas którego przeciwstawił się ekspertyzie prof. Olbrychta.

Samobójstwo woźnego Banku Polskiego
Wystrzałem w skroń, Stefan Mack odebrał sobie życie

Wczoraj w godzinach wieczornych w mieszkaniu własnem mieszczącem się w suterynach gmachu Banku Polskiego przy Alejach Kościuszki 14, **wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 37-letni woźny tego banku, Stefan Mach.**

Do desperata wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz, dr. Jaroszewski, stwierdził śmiertelną ranę postrzałową prawej skroni, przyczem kula przebiła czaszkę i wyszła lewą kością potyliczną. Przy zmarłym wystawiono posterunek policyjny, aż do zejścia władz sądowo - lekarskich.

Dowiadujemy się, że **Mach przybył niedawno do Łodzi z częstochowskiego oddziału Banku Polskiego, gdzie również pełnił funkcje woźnego.** Mach był człowiekiem bardzo solidnym, a w czasie wojny został odznaczony krzyżem „Virtuti Militari".

Przyczyną desperackiego kroku był zapewne rozstrój nerwowy.

Woźny Mach osierocił żonę i czworo dzieci. (gr)

Nie wiedzą, co robić z pieniędzmi

Wybryki miljonerów amerykańskich

Dwa lwy byłego szewca, Williama Smitha.—Polowanie na sztuczne tygrysy, sarny i niedźwiedzie. — Samotny pan i władca wyspy meksykańskiej

Miljonerzy amerykańscy świeżego stempla, zwłaszcza ci z okresu powojennej prosperity, miewają najrozmaitsze fantazje. Miljony, którymi dysponują, pozwalają im oczywiście na takie wybryki, o jakich zwykły śmiertelnik marzyć nie może, a których znów magnaci dawniejszego stempla nie pochwalają, jako niezgodny z dobrym gustem.

Na co sobie nie pozwoli ani Astor, ani Vanderbildt, ani Morgan — na to odważyć się może były **szewc np., zbogacony na dostawach podczas wojny.** William Smith, o nim to mowa, dorobił się setek miljonów, a wraz z tem przyszła mu myśl nabycia **dużego majątku w Kalifornji.** Oczywiście — znalazł się pałac, park, sztuczne jezioro etc. Ale to nie wystarczało mr. Smith'owi. W parku zainstalował **dwa wspaniałe okazy lwów oraz olbrzymiego boa dusiciela z Brazylji,** długości około 10 metrów. Lwy mają swoją ogrodzoną część parku, gdzie bujają swobodnie, a „żywność" w postaci jagniąt, kóz, które podziemnem przejściem podsyłają dozorcy lwom. „Biedne" lwy **mają w ten sposób iluzję** życia na wolności.

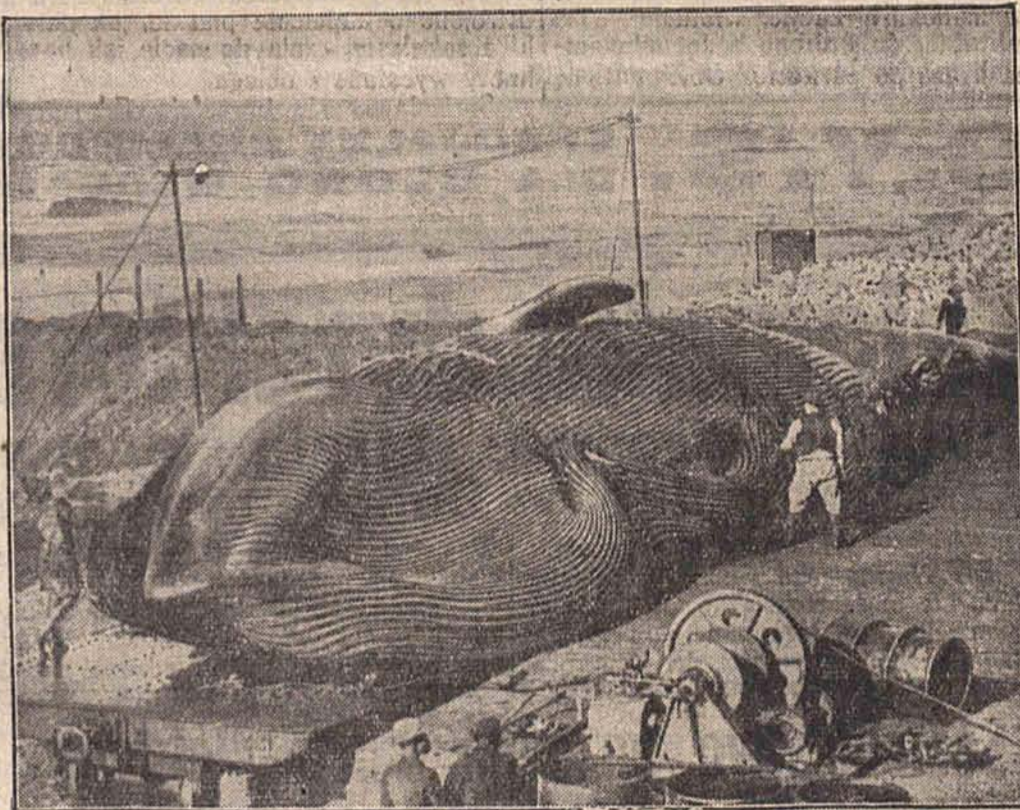
W inny znów sposób zużytkowuje swoje miljony **były cowboy, E. S. Haldan,** który dorobił się wielkiego majątku na spekulacjach gruntowych. Nabył on w Texas wielką posiadłość, gdzie **urządził w parku strzelnicę.** Na terenach strzelnicy można polować na wszystkie możliwe zwierzęta: **antylopy, sarny, dziki, niedźwiedzie, tygrysy etc.** Są to automaty poruszane prądem elektrycznym z centrali, którą kierują inżynier — specjalista. Jeśli strzał jest celny, zwierzyna pada, a odpowiedni aparat odciąga „trupesza" do garażu skąd po naprawie wędruje znów do centrali. „Zwierzyna" biegnie, pędzi po szynach, niewidocznych dla niewtajemniczonych. Haldan, który sam jest znakomitym strzelcem, **urządza wielkie „polowania", na które zaprasza znajomych, wyznaczając przytem nagrody za największą ilość celnych strzałów.** Fantazja mr. Haldana kosztowała go podobno około kilkunastu miljonów dolarów.

Jeszcze kosztowniejszą i droższą rozrywkę wymyślił sobie mr. Brown, zbogacony na dostawach konserw w czasie wojny. Nabył on od rządu meksykańskiego **wyspę w zatoce Meksykańskiej,** oddaloną o siedem godzin jazdy okrętem od wybrzeża. Wysiedlił dwie setki stałych mieszkańców dając im królewskie odszkodowanie, poczem **sprowadził armję robotników, techników, inżynierów,** którzy w ciągu roku wybudowali na wyspie **wspaniały pałac, muzeum, przekopali sztuczny szerokości 26 metrów, kanał, prowadzący do sztucznego portu.** Gdy roboty zostały ukończone, obsadziło wyspę 150 dozorców, wynajętych przez mr. Browna, których jedynie zajęcie polega na **niedopuszczeniu obcych na teren wyspy.** Miljoner zamieszkał na swojej wyspie, otoczył się **świtą i służbą** złożoną z Indjan i **zaczął prowadzić tryb życia wcale ekscentryczny.** Opowiadają różne dziwy i cuda o jego fantazjach i dziwactwach. Dokładnie nikt jednak nie wie, co robi właściciel wyspy.

Mr. Brown jest mizantropem, nie udziela nikomu wywiadu. O jego majątku daje pojęcie ocena wartości wyspy wraz z zabudowaniami oraz zbiorów, zgromadzonych w muzeum, oceniają je eksperci **na sumę około 180 miljonów dolarów.**

Or.

Połów kolosalnego wieloryba



Południowo - afrykańscy wielorybnicy upolowali na Indyjskim Oceanie olbrzyma morskiego, którego z trudem udało się załadować na kilka wagonów.

Likwidacji aptek kasowych

domagają się właściciele aptek w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w związku z zamierzoną reorganizacją lecznictwa w ubiezpieczalniach społecznych, Związek właścicieli aptek podjął interwencję w kierunku **całkowitej likwidacji aptek kasowych i powierzenia tego działu w ubezpieczalniach aptekom prywatnym.**

Jako motyw swych zabiegów właściciele aptek wysunęli fakt, iż **skarb państwa traci bardzo poważne kwoty wskutek nieopłacania przez apteki ubezpieczalni patentów, podatku obrotowego i dochodowego i t. d.** Nadto podają oni, że 40 aptek prywatnych w Łodzi wpłaciło tytułem podatków za rok 1933, przy wykonaniu 400,000 recept **przeszło 200 tysięcy zł., gdyby zaś wykonywały czynności aptek kasowych** (822 tysięcy recept złożonych i 1,933 recept prostych), **skarb państwa zyskałby pół miljona złotych rocznego dochodu.**

Dalej aptekarze wyrażają pogląd, iż likwidacja aptek kasowych przyczyniłaby się do powstania nowych aptek prywatnych, co wpłynęłoby na **zmniejszenie bezrobocia wśród farmaceutów,** a dla ubezpieczonych, możność otrzymywania lekarstwa w najbliższej aptece, miałaby również bardzo dodatnie znaczenie.

Z tych względów ogół aptekarzy domaga się stanowczo **zlikwidowania aptek ubezpieczalni,** przyczem zobowiązuje się ponieść wszystkie koszty związane z wykupem urządzeń aptek kasowych.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w środę, dnia 14-go listopada b. r. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu, o nazwiskach rozpoczynających się od liter Z, Ż, Ź i zamieszkali na terenie 14-go komisarjatu na litery L, Ł, M, N, O, P, R, w dniu jutrzejszym zaś, w czwartek, dnia 15-go b. m., winni się stawić zamieszkali na terenie 6-go komisarjatu na litery od A do L włącznie i zamieszkali na terenie 14-go komisarjatu na litery R, S, Sz T, U.

Spis odbywa się od godziny 8 rano do 3-ej po poł. (w sobotę od 8 do 1,30).

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby oraz zaświadczenie o rejestracji.

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w czwartek, dnia 15-go listopada b.r. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165, od godziny 8-ej rano urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 oraz starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Należy zaznaczyć, iż w dniu 28 b. m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U Łódź-Miasto II, na którą stawić się winni poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów.

Na fali radjowej.

—:o:—

KONCERT CHÓRU KATEDRALNEGO KS. D-ra GIEBUROWSKIEGO.

Jeden z najlepszych zespołów kościelnych, poznański chór ks. dr. Gieburowskiego wystąpi w środę, dnia 14 listopada o godz. 18.15 przed mikrofonem poznańskim z programem, złożonym z pieśni religijnych: Gomółki, Szamotulskiego, Zieleńskiego, Orlando Lasso, Palestriny i Tinela.

KOBIETY OBRADUJĄ.

Tegoroczny sezon letni był jakby manifestem międzynarodowym organizacyj kobiecych, które dzięki zjazdom i obradom dały poznać światu swą imponującą liczbę. Przedmiotem obrad wszystkich organizacyj były przedewszystkiem dwie troski: utrzymanie pokoju i obrona prawa kobiet do pracy. Zagadnienie pokoju omawiano w rozmaity sposób, układając plany prac w tej dziedzinie. Pozatem poruszane były kwestje organizacyj studjów, zagadnień ekonomicznych wśród swych członkiń, wychodząc z założenia, że poznanie tej dziedziny jest obecnie niezbędnym warunkiem udziału w życiu publicznem. Międzynarodowa Rada Kobiet poświęciła również wiele uwagi bezrobociu młodzieży oraz konieczności zwiększenia liczby kobiet w delagacjach na dorocznych konferencjach Międzynarodowego Biura Pracy. Nie brakło także dyskusyj, poświęconych gospodarczemu kształceniu kobiet.

Krótkiem sprawozdaniem z Międzynarodowych Zjazdów Kobiecych będzie odczyt radjowy w dniu 14 listopada o godz. 17.25 w ujęciu p. St. Adamowiczowej. — Pogadanka ta zwróci na siebie bezwątpienia uwagę wszystkich kobiet, które pragną się zorjentować w rozwoju ruchu feministycznego.

Intryga i miłość w radjo

Wznowione na początku sezonu teatralnego t. zw. „radjowe kwadranse teatralne" zyskały sobie całkowite powodzenie szerokich rzesz radjosłuchaczy. Regularnie co środę przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej stają artyści Teatru Miejskiego, bądź Popularnego, którzy dają najciekawsze fragmenty sztuk, grywanych w łódzkich teatrach.

Dziś, w środę, dnia 14-go listopada, o godz. 15.45 rozgłośnia łódzka Polskiego Radja nadaje fragment głośnej sztuki Fr. Schillera p. t. „Intryga i miłość".

Nasz reporter zanotował...

Henryka Rzewuska, zamieszkała przy ulicy Małej 4, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie sublimatu. Stan desperatki jest ciężki.

***

Przed domem przy ulicy Wspólnej 41 zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej 40-letni Teofil Woźniak. Zwłoki przewiezione zostały do prosektorjum.

***

Stanisław Stoliński, zatrudniony w elektrowni, odniósł wczoraj przy pracy rany cięte lewej stopy. Rannego opatrzył lekarz ubezpieczalni.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Wschodniej 6 upadł i odniósł złamanie nogi oraz okaleczenie głowy i twarzy Feliks Wójcik.

Na posesji przy ul. Rokicińskiej 10/12, potknęła się i złamała prawą nogę Urszula Wojciechowska.

Na chodniku przy ulicy Rokicińskiej 11 dziewięcioletni Jerzy Stach upadł i złamał prawą nogę.

***

Na posesji przy ul. Świętokrzyskiej 2 w czasie bójki został ranny nożem Roman Stępień. Lekarz ubezpieczalni skonstatował trzy rany kłute w rękę i tułów.

Również nożem został pokłuty Julian Wizer u którego lekarz stwierdził silny krwotok spowodu rany ciętej w udo.

***

Na ul. Pabjanickiej najechana została przez samochód 26-letnia Marjanna Polkowska, która doznała obrażeń głowy i złamania prawego przedramienia. Stan poszkodowanej jest ciężki.

***

Abram Sterenszus zam. przy ul. 1 Maja 50, zgłosił o kradzieży z wozu, stojącego obok domu przy ulicy Piłsudskiego 53, skrzyni pończoch, wartości 500 złotych.

Fryderyk Berend, zam. przy ul. Dowborczyków 27, zameldował o kradzieży z kantoru fabryki przy ul. Wodnej 12 maszyny marki „Orzeł" wraz z futerałem, wartości 500 zł.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana Nr. 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Zdolne dzieci

będą kształcone bezpłatnie

Jak się dowiadujemy, rada szkolna postanowiła zainteresować się losem dzieci, które kończą szkołę powszechną, są wybitnie uzdolnione, jednakże nie mają środków materjalnych do dalszego kształcenia się w szkołach średnich.

Jest to bezsprzecznie wielka szkoda, gdyż dalsze kształcenie dzieci wybitnie zdolnych może dać bardzo dobre rezultaty. Z tych względów rada szkolna postanowiła zwrócić się do wszystkich szkół średnich o zaofiarowanie pewnej ilości miejsc bezpłatnych i ulgowych w szkole. Za miejsca ulgowe płacić będzie rada szkolna.

Akcja ta już dała pewien rezultat. Do gimnazjów przyjęto bezpłatnie 112 chłopców, a na miejsca ulgowe — 56 chłopców. W przyszłym roku ilość ulgowych miejsc dla najzdolniejszych absolwentów szkół powszechnych będzie powiększona.

Samobójstwo aktora

Tragiczna śmierć znanego artysty

W Hollywood, w domu miljonerki pani Cudany, która często przygarniała zrujnowanych starych artystów, popełnił samobójstwo znany artysta sceniczny i filmowy, Lou Tellegen. Swego czasu protegowany Sary Bernard, z którą odbywał liczne podróże artystyczne, Tellegen, rodem belgijczyk, stał się zczasem pierwszym amantem scen amerykańskich, Zdolny aktor, niezwykle przystojny mężczyzna był on przez szereg lat bożyszczem bywalczyń teatralnych. Był czterokrotnie żonaty z hr. Jeanne de Brouchere, ze znaną śpiewaczką operową Geraldine Farrar, z Isabel Craven Dilworth (znaną w świecie filmowym pod pseudonimem Nina Romano) i z Ewą Casanowa. Przed kilku laty zapadł na zdrowiu, a przed kilku miesiącami operowany był na raka. Samobójstwo popełnił w niezwykły sposób: **udał się do łazienki, gdzie się ogolił, wypudrował, starannie uczesał, poczem wbił sobie w serce wielkie nożyce krawieckie.**

Powodem była rozpacz spowodu niemożliwości dalszej pracy scenicznej.

Tam, gdzie się rodzi moda...

W czarodziejskiem laboratorjum.—Tu powstaje nowa linja, która zadecyduje o wszystkiem. — Pogardliwe usta, jasne włosy, sylwetki smukłe

Baczność, łodzianki! Linja idzie wzwyż!

Paryż, w listopadzie.

Cztery razy do roku, na przełomie między jesienią a zimą, zimą a wiosną, wiosną a latem i latem a jesienią, oczy wszystkich kobiet świata — oczywiście tylko tych kobiet, które pragną być eleganckie (a któraż kobieta nie pragnie być elegancka?) — **zwracają się wyczekująco w stronę Paryża.** Bo stamtąd, z Paryża, lada dzień nadejdzie rozkaz, któremu wszystkie kobiety świata podporządkują się ze ślepem posłuszeństwem, rozkaz, narzucający kobietom na najbliższe trzy miesiące **nową formę, nowy kształt, nowy wyraz, nową, modną sylwetkę.**

Oto co opowiada paryski spec od spraw kobiecych po wizycie w czarodziejskiej wylęgarni mody:

„Szedłem z bijącem sercem. W dużym, białym salonie awangardowego zakładu krawieckiego miała mi się objawić — **nowa linja.** Długo musiałem czekać na jej objawienie, ale miło jest czekać w pachnącym tłumie uroczych kobiet i myśleć sobie: **Oto za chwilę zjawi się pośród nas i uleci, młoda i zwycięska do najdalszych zakątków ziemi, aby zmienić oblicze świata. Jakaż ona będzie?**

Personel zakładu, który już wie, jaka ona będzie, uśmiecha się tajemniczo. A ja zgaduję: **może będzie niezwykle prosta, a może niesłychanie skomplikowana? Może będzie odmładzała a może będzie postarzała?** Dokoła słychać gwar, powitania, dowcipy jak na wernisażu w okresie rozkwitu malarstwa. Tylko tutaj ludzie stoją plecami do ścian, a ściany są gołe.

Nagle gwar cichnie. Oto pierwsze żywe manekiny. Ładne, wiotkie dziewczyny wbiegają szybko i lotem nietoperza krążą po parkecie. Obracając się na czubkach palców, pokazują mi się ze wszystkich stron i znikają szybko, ustępując miejsca następnym.

Gorączkowo notuję spostrzeżenia ogólne. Co się nosi? **Nosi się w dalszym ciągu pogardliwe usta Joan Crawford, ale za to włosy nosi się na czole wzorem innej, jeszcze popularniejszej gwiazdy z Hollywood. Plotki o powrocie mody na obfite wypukłości figury były stanowczo conajmniej przedwczesne. Dziewczęta prezentujące suknie są rasowe i wychudzone jak konie wyścigowe.** W porównaniu z niemi damy, występujące tu w roli widzów, wyglądają jak... — strach powiedzieć — ...jak perszerony.

A teraz trochę obserwacji bardziej szczegółowych. Serja kreacji kostjumowych, zaprezentowana, nie, objawiona w dniu dzisiejszym, została natchniona przez następujące modele:

„Suveg", ludowy kapelusz węgierski w kształcie głowy cukru;
strój głowy popów rumuńskich;
galowy płaszcz dożów weneckich;
mała pelerynka bersaljerów;
kurtka, jaką eskimosi noszą w czasie świąt wielkanocnych;
burnus tuaregów;
i wreszcie kaptur... madonny.

Różnobarwnowłose główki pań-klijentek pełne są zamętu a twarze pochmurnieją w miarę przesuwania się przed niemi manekinów. Sprzedawczynie bacznie obserwują tę zmianę nastrojów i zacierają ręce z zadowolenia. Czemu? O, to bardzo proste....

Linja, która wczoraj była pozioma, dziś sterczy pionowo. Od dziś wszystko będzie **wzwyż, a nie wszerz.** Zwłaszcza kapelusze. Są wysokie, jak **wieża Eiffla.** Patrząc na nie, nieszczęśliwe elegantki, ustrojone w kapelusze płaskie, jak placki z zakalcem, czują się nagle jak **banknoty wycofane z obiegu.**

Sprzedawczynie tryumfują. Zdruzgotane klijentki, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, szybko decydują się na zamówienia. Niema rady. **Przez kilka dni będą musiały kamieniem siedzieć w domu, ale za to za kilka dni będą już mogły wyruszyć tryumfalnie na miasto, przebrane za dożów, eskimosów lub popów".**

Przed wynalezieniem maszyny parowej i szeregu innych udoskonaleń technicznych moda z Paryża do Polski wlokła się miesiącami, spóźniała się o sezon i była wprowadzana w życie dopiero po upływie roku. Dziś moda wyprzedza kurjerskie pociągi.

Baczność, łodzianki! Od jutra wszystko, co było do dziś napłask, musi już być nasztorc.

Żer.



Na otwartej w salonach Instytutu Sztuki w Warszawie wystawie Sztuki Belgijskiej zwraca m. in. uwagę piękne popiersie króla Belgów Leopolda II, dłuta T. Vincotte'a.

RODA RODA.

Stój? Kto idzie?

Wysiadłem... dajmy na to w Pipudówku i postanowiłem przenocować. Aby się wyspać w hotelu musiałem wypełnić następujący formularz:

Nazwisko: Roda Roda.

Imię (używane podkreślić. Kobiety zamężne i wdowy winny podać nazwisko panieńskie) Aleksander Fryderyk.

Stan cywilny: (kawaler, żonaty, wdowiec, rozwiedziony, separowany): żonaty.

Zawód lub zatrudnienie: Bezrobotny.

Dzień, miesiąc i rok urodzenia: 13 kwietnia 1872.

Miejsce urodzenia: (z podaniem gminy, okręgu i kraju) Puszta Zdenci, gmina Drahowica, okręg Naszice, osada Birowica, Słowacja.

Wyznanie: katolickie.

Poprzedni adres (albo u przyjezdnych poprzednie miejsce zamieszkania) Berlin.

Te wszystkie pytania mi zadano. Na te wszystkie pytania musiałem odpowiedzieć: i, mój Boże, wcale się nie dziwiłem zbytniej ciekawości władz. Każdego z nas, skoro będzie chciał wyjechać do innego miasta czekają te same pytania. Zresztą jesteśmy już przyzwyczajeni. Kto podróżuje musi się meldować. Nie rozumiem tylko czemu władze interesują się małżeństwem? (czy trwa? czy też się coś zepsuło) czy też jest zupełnie nie do naprawienia?).

Co ich właściwie obchodzą moje prywatne stosunki? Może chcą mi, bynajmniej niezasłużenie, złożyć życzenia imieninowe?

Takiemi miłemi okolicznościami władze się nie interesują. Zresztą nie trudno zrozumieć poco to wszystko?..

Przypuśćmy, że na świecie jest wielu, och, jak wielu, Franciszków Powondra. Trzeba przecież wiedzieć, czy ten, który przyjechał do Pipidówki jest tym wysokim czarnym Powondra, czy też to jest ten niski blondyn Powondra, który mieszka w Psichkiszkach.

Pan, naprzykład, panie fabrykancie Franciszku Powondra, który prowadzisz przedsiębiorstwo w Psiej Wólce, wybierasz się do Wiednia w sprawach handlowyc. Zatrzymujesz się wciąż w tym samym hotelu już od trzydziestu lat. Jeżeli przyjeżdżasz raz tygodniowo meldujesz się 30×52 równa się 1560 razy. Nie myśl, że nie podlegasz temu obowiązkowi skoro nie wypełniasz przepisowej kartki. Portjer, który cię zna, wypełnia ją za ciebie. I tak podczas twych wiedeńskich podróży, musi policja wyciągnąć 1560 razy twoją kartotekę, odszukać 1560 razy nazwisko Powondra, (imię używane podkreślić), wpisać datę twego przyjazdu do akt i odłożyć na miejsce. Wszystko jest jasne. Policja musi sprawdzić czy niejaki Franciszek Powondra urodzony 11 listopada 1880 roku z Psiej Wólki nie jest poszukiwany jakąś tam ilością listów gończych.

Pan Franciszek Powondra, urodzony 11 listopada 1880 roku w Psiej Wólce jest porządnym człowiekiem. Natomiast pan Franciszek Powondra z Psichkiszek urodzony 11 listopada 1844 roku jest łobuzem pierwszej klasy. I co, myślicie, ten łobuz czyni, aby zmylić władze?... Pisze sobie najzwyczajniej Franciszek Powondra z... Kaczego Dołu urodzony 11 listopada 1890 roku. Taki bezczelny typ... I to jest system meldunkowy. Właściwie, poco to wszystko?..

Czy nie przeżyliśmy niedawno strasznego zamachu w Marsylji? Georgiejef miał paszport na nazwisko Pospiszyl, Pospiszyl na — Periszec, Kwaternik na Keleman, Benes i Kramer, a Pawelic?... Czy wiadomo?.. Wciąż jeszcze podobno Suk, Silny, Stovanowic, albo Shalmy — w każdym razie paszporty miał na wszystkie nazwiska.

Dr. Walter Rode (ten, który mieszkał i umarł w Lugano) powiedział kiedyś do swojej gospodyni.

— Wybierała się pani już dawno do swoich krewnych w Medjolanie. Teraz jest właśnie okazja, ponieważ ja wyjeżdżam na dwa tygodnie do Hiszpanji, wobec czego ma pani urlop. Powiedziane. Zrobione. Dr. Rode przejechał granice włoską, francuską, hiszpańską. W drodze powrotnej w Ventimiglia, pokazał on poraz piąty już swój paszport. Kontrolujący urzędnik zauważył: — No, bardzo dobra fotografja to to nie jest. Nawet nie bardzo podobna.

Dr. Rode uśmiechając się wyjaśnia:

— Fotografja jest jeszcze z mej książeczki immatrykulacyjnej, z czasów uniwersyteckich. Od tego czasu zmieniłem się trochę... Dlatego...

Gdy dr. Rode przyjechał do domu, zastał gospodynią swoją we łzach...

— Jak mogłam jechać do moich krewnych do Medjolanu, — płacze gospodyni, — kiedy pan zabrał mi przez pomyłkę mój paszport....

W Berlinie spotkał mnie pewien znajomy malarz.

— Mój kochany, mam pilną sprawę do załatwienia w Pradze. Czy nie byłbyć tak dobry pożyczyć mi twego paszportu na kilka dni. Jesteś bezpaństwowy, a ja trochę wyretuszuję fotografję?..

A w biurach od dziesiątków lat siedzą setki i tysiące urzędników, którzy nic innego nie robią, jak tylko kontrolują miljony podróżnych. Tuziny wyższych urzędników, nakłaniają setki pisarzy do wytężonej pracy. Nad tem wszystkiem króluje, tak sobie to wyobrażam, jakiś urząd generalny. Poco?... Przypuśćmy, że zależy nam na schwytaniu przestępcy.

Złodziej jednak, co za intuicja, czuje co się święci i niema ochoty powędrować za kraty. Paszport? Przestępca podróżuje za fałszywym paszportem, albo i bez niego: Mogę wam dostarczyć siedemnaście fałszywych paszportów jeżeli mi zostawicie 6 godzin czasu.

Uczciwy i porządny obywatel, nękany strachem, chce się uzbroić. Musi się wystarać o zezwolenie na broń. Składa masę dokumentów, poczem cierpliwie wyczekuje na odpowiedź. Przestępca ma zawsze broń a nigdy nie składa podania...

Myślę zatem, że ta cała mozolna praca urzędów nie przynosi wielkich korzyści. Szkoda czasu, papieru, atramentu, światła i miljonów, wydawanych na płace. Wszystkiemi ograniczeniami obciążony jest tylko spokojny i solidny obywatel. To jest pewne.

Przymus meldunkowy?.. W Ameryce Anglji, Hiszpanji niema przymusu meldunkowego. Gdy przekracza się granicę tych krajów, przestają mieć znaczenia jakieś legitymacje. W hotelu i gospodzie zostawia się kartę wizytową jeżeli się oczywiście ma na to ochotę, oczekuje wizyt, albo poczty, a pozatem nic.

Zwyczaj meldunkowy w środkowej Europie datuje się jeszcze z okresu w którym 3, a najwyżej pięciu wojażerów dziennie przejeżdżało w dyliżansie bramy miasta i stali mieszkańcy byli poprostu ciekawi, kim jest ten pan w lisiej czapce, który wczoraj wieczorem w gospodzie zjadł całą gęś i wypił trzy kwarty piwa?..

Tłum. Iva.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, premjera 3-aktowej komedji Fr. Molnara „Olimpja". Jej barwna fabuła, dyskretna pikanterja, kapitalny humor i dowcip, wysunęły sztukę tę do rzędu najlepszych w przebogatym dorobku scenicznym głośnego węgierskiego autora. Reżyseruje Wł. Czengery. Dekoracje K. Mackiewicza. Udział biorą: H. Cieszkowska, P. Ziembińska, J. Chojnacka, J. Chodecki, L. Madaliński, W. Preiss i L. Żurowski.

W czwartek i piątek wiecz. „Olimpja".

ZAGŁOBA W TEATRZE GEYERA.

We czwartek dnia 15 bm. o godz. 19.30 wieczorem dana będzie w Teatrze Popularnym (Sala Geyera) jednoaktówka H. Sienkiewicza: — „Zagłoba swatem" Komedja ta tryska szczerym humorem, wynikającym z wysoce komicznych sytuacyj, których sprawcą jest niezrównany Zagłoba. Kto poświęci wieczór czwartkowy wysłuchaniu tego utworu, — na długo odświeży swój umysł, znękany troskami. Obsada sztuki znakomita: reżyserja pozostaje w rękach tak wytrawnego artysty, jakim jest Piekarski. Bilety w cenie od 40 groszy do 1 zł. (jednego złotego), nabywać można we środę i czwartek od 18-ej do 20-ej przy kasie teatru — Piotrkowska 295.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Ostatnie dwa dni występów Idy Kamińskiej. Dziś, w dalszym ciągu „Fräulein Doktór". Cały parter 1 złoty.

DZISIEJSZY KONCERT IMRE UNGARA.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się koncert świetnego pianisty Imre Ungara, laureata konkursu szopenowskiego.

Na program składają się utwory: Bacha, Mozarta, Beethovena i Chopina.

Ungar wraca obecnie z wielkiego tournee, podczas którego odwiedził wszystkie państwa europejskie.

Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonji.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 4.15 po południu w sali Konserwatorjum, Traugutta 9 odbędzie się I wieczór muzyczny uczniowski, na którym zostaną rozdane dyplomy i świadectwa nauczycielskie. Dyplomy otrzymają: p. Alina Goldblumówna z kl. prof. Dąbrowskiego i Bella Rosecwajżanka z kl. prof. Lewandowskiego. Świadectwa — Wilhelm Lessig z kl. prof. Dąbrowskiego, Pola Szmulklerówna z kl. prof. Dobkiewicza Mira Zelmanowiczówna z kl. prof. Ilecwiczówny, Riwa Brukierówna, Sabina Manaszczykówna i Eugenja Szwajcerówna z kl. prof. Lewandowskiego.

SPORT

Dziś mecz piłkarski
Anglja—Włochy

Największy mecz piłkarski sezonu bieżącego — spotkanie Anglja — Włochy rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w Londynie.

Mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie i transmitowany będzie przez szereg stacji zagranicznych.

Obóz bokserów polskich rozpoczęty

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie na Bielanach obóz treningowy dla czołowych pięściarzy polskich, którzy zaprawiać się będą pod okiem trenera Stamma do czekającego ich w dniu 24 bm. meczu z Niemcami.

W skład obozu wchodzi również pięciu łodzian a mianowicie: Frank, Banasiak, Chmielewski, Wurm i Krenc.

Przygotowania do sezonu hokejowego

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Zw. Hokejowego przystąpił już do przygotowań w związku z nadchodzącym sezonem hokejowym.

Postanowiono zwrócić się do Zarządu m. Łodzi z prośbą o przydzielenie lodowiska w parku im. Poniatowskiego na treningi dla zespołów hokejowych.

Mistrzostwa w klasie A rozpoczną się już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca o ile naturalnie dopiszą warunki atmosferyczne.

Aktualja lokalne

Doroczne walne zebranie ŁOZPN-u odbędzie się w połowie stycznia najprawdopodobniej w sali Rady Miejskiej.

— Pomimo oficjalnego zakończenia w Łodzi rozgrywek o mistrzostwo, niektóre drużyny A-klasowe planują jeszcze rozegrać w bieżącym roku mecze piłkarskie towarzyskie.

— Łódzki Hakoah wszczął starania o ponowne przyjęcie go do Polskiego Związku „Makkabi".

Punkty lekarskie Ubezpieczalni
Reorganizację przeprowadzono już w 4 obwodach

W kolejnym etapie reorganizacji punktów lekarskich w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi i przystosowania ich do skupień ludności w poszczególnych okręgach, w bieżącym tygodniu nastąpiła komasacja punktów w czwartym obwodzie leczniczym, obejmującym dzielnicę widzewską.

Połączone zostały **punkt 1**, na ul. Targowej 16 i punkt 3 na ul. Wysokiej— z siedzibą przy ul. Targowej 16. Godziny urzędowania od 9 do 12 i od 15 do 18-ej.

Punkt 2 na ul. Fabrycznej 15 połączony został z punktem 6 na ul. Emilji 5 — z siedzibą na ul. Fabrycznej 15. Godziny urzędowania od 9 do 12 i od 15.30 do 18.30.

Punkty 4 i 5 mieszczące sie w dwu różnych lokalach przy ul. Rokicińskiej 15, połączone zostały w jeden, pod tym samym adresem. Godziny urzedowania od 9 do 12 i od 15 do 18.

Punkt 7 z ul. Rokicińskiej 65 i punkt 9 z ul. Niciarnianej 4/6 połączone zostały i przeniesione do gmachu lecznicy przy ul. Szpitalnej 4. Godziny urzedowania od 9 do 12 i od 15 do 18.

Punkt 8 przy ul. Batorego 50 pozostał samodzielny. Godziny urzędowania od 11 do 14.

Punkt 10 przy ul. Mazowieckiej 75 również pozosał samodzielny. Godziny urzędowania od 9 do 10 i od 16 do 18.

Poza tem w obwodzie tym uruchomione zostały dwa specjalne ośrodki pedjatryczne (dla chorób dzieci. — 1-szy przy ul. Szpitalnej 4, czynny od 11 do 12 i od 16 do 17 oraz 2-gi przy ul. Rokicińskiej 9, czynny od 11 do 12 i od 16 do 17-ej.

W ten sposób reorganizacja objęła już cztery obwody lecznicze. Ostatni etap obejmuje piąty obwód — dzielnicę chojeńską. Nastąpi to w ciągu przyszłego miesiąca.



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA REWJI.

Marszałek Piłsudski na trybunie podczas rewji w dn. 11-go listopada.

PPS w radzie miejskiej
Pos. Zaremba kandyduje na prezydenta Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi posiedzenie nowowybranych radnych ze stronnictwa P. P. S. Na posiedzeniu tem omówiono taktykę frakcji radzieckiej w związku ze zbliżającym się terminem zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż frakcja P. P. S. w radzie miejskiej ustosunkuje się opozycyjnie do nowych władz miejskich, zwalczających gospodarkę większości pod każdym względem.

Mimo, iż frakcja liczy zaledwie 7 osób, zebrani postanowili zgłosić na pierwszem posiedzeniu **własne kandydatury na stanowiska prezydenta i wiceprezydentów.** Na stanowisko prezydenta — **posła Zygmunta Zarembę,** na stanowiska wiceprezydentów — pp. **Chodyńskiego i Urbacha.** Co się tyczy ławników, to mimo iż frakcja P. P. S. według swej liczby miałaby **prawo do jednego mandatu ławnikowskiego,** ze względu na stanowisko opozycyjne — swego ławnika frakcja nie wyznaczy. (i)

Bałagan w tramwajach dojazdowych
Wagony zawalone są meblami, skrzyniami i rozmaitemi pakami

Od czytelników naszych zamieszkujących w Radogoszczu, a pracujących w mieście i — co za tem idzie — codziennie, conajmniej dwa razy korzystających z kolei dojazdowych — dochodzą nas coraz głośniejsze utyskiwania na dziwne stosunki, jakie panują na tej linji.

Oto niewątpliwie naskutek odpowiednich instrukcyj, wydanych przez dyrekcję — konduktorzy wpuszczają do wagonów ludzi, przewożących nieraz **wielkie pakunki, skrzynie, duże sztuki mebli drób, króliki, najrozmaitsze towary na targ i t. d.** Ci podróżni z tobołami i skrzyniami tarasują całkowicie wszystkie wagony, napełniają je zaduchem i czynią podróż dla zwykłych, stałych pasażerów kolejek zupełnie niemożliwą. Zaduch i brud pochodzący z żywego inwentarza i — co najważniejsza — **zupełny brak miejsc w wagonach — każą nieraz człowiekowi, któremu się śpieszy do pracy — pójść pieszo do miasta zamiast jechać na stopniach wagonu.**

Nie można odmawiać przyjmowania wielkich nawet pakunków do wagonu, gdyż działoby to się z krzywdą dla biednych przekupniów, którzy wiozą towar na targ do Zgierza lub na jarmark do Ozorkowa. Można jednak i nawet trzeba **umożliwić przytem podróż stałym pasażerom, jadącym okrągły rok.** W tym celu proponujemy **przeznaczenie jednego wagonu dla podróżnych z większemi tobołami — w dwuch albo w jednym pozostałym powinni jeździć ludzie bez pakunków.**

Mamy wrażenie, że dyrekcja w dobrem zrozumieniu potrzeb swych stałych pasażerów wyda odpowiednie zarządzenia. (i)

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 14-go listopada.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 13.00—13.05: Dziennik wieczorny. 13.05—13.30: Fragmenty z oper Meyerbera (płyty). 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polsk. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.00: Fragment teatralny.

16.00—16.45: Koncert zespołu Adama Hermana. (Tr. z Krakowa). W programie Straussowie.

16.45—17.00: „Walki wśród zwierząt" — pogawędkę dla dzieci starszych wygłosi dyr. Żabiński.

17.00—17.25: Utwory skrzypcowe w wykonaniu Feliksa Sznajdermana.

17.25—17.35: „Międzynarodowe zjazdy kobiet", wygłosi St. Adamowiczowa. (Pogadanka dla kobiet).

17.35—17.50: Arje i pieśni w wykonaniu Ireny Gierałtowskiej.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45: Koncert chóru katedralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. (Transmisja z Poznania).

18.45—19.00: „Rozwój form handlu zagranicznego" — wygł. Bogdan Łępkowski.

19.00—19.20: Melodje z filmów dzwięk. (płyty).

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—19.45: Serenada i temat z warjacjami T. Blumera op. 34 na instrumenty dęte w wyk. Kameraln. Zespołu Instrumentalnego.

19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.45: „Wieczór Mickiewiczowski". — Transmisja z Wilna.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wyk. Leopolda Muenzera. (Tr. do Berlina).

21.30—21.40: Muzyka (płyty).

21.40—22.00: Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

2222.15—23.00: Muzyka lekka i taneczna z restauracji hotelu „Bristol".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: D. c. muzyki tanecznej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. MOSKWA (Kom.) Koncert symfon.
20.00. BUKARESZT. Muzyka fortep.
20.00. STRASBURG. Recital śpiew.
20.00. OSLO. Koncert solistów.
20.00. SZTOKHOLM. Koncert symfon.
20.05. PRAGA. Recital śpiewaczy.
20.10. MONACHJUM. Komedja muz.
20.10. HAMBURG. Utwory taneczne.
20.20. BRNO. Słuchowisko.
20.30. LONDYN Nat. Muzyka popularna.
20.30. LONDYN Reg. Słuchowisko muzyczne.
20.45. RZYM. Opera.

Zjazd związków chadeckich
odbył się w niedzielę w Warszawie

W niedzielę odbył sie w Warszawie zjazd Związków robotników chrześcijańskich. Na zjeździe, na którym była licznie reprezentowana delegacja łódzka postanowiono rozszerzyć działalność Związku i podjąć energiczne wysiłki w kierunku powiększenia kadr związkowych.

W końcu zjazdu wybrano rade główną, do której z Łodzi weszli b. ławnik Harasz, p. Dąbczyński oraz p. Kasznicki. (i)

HOJNA OFIARA.

Dr. A. V. Philips, naczelny dyrektor koncernu Philipsa, pragnąc ulżyć niedoli ludności dotkniętej tegoroczną klęską powodzi, złożył na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ofiarę na powodzian w kwocie zł. 10.000.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Reforma prawa
karno-skarbowego

W min. sprawiedliwości i w min. skarbu prowadzone są w trybie przyśpieszonym prace **nad ustaleniem ostatecznej redakcji projektu nowego prawa karno - skarbowego.** Aczkolwiek ustawa karno - skarbowa z r. 1926 poddana została rewizji i gruntownym przekształceniom w r. 1932 — czynniki miarodajne stoją w dalszym ciągu na stanowisku, że obecnie zachodzi potrzeba dokonania dalszych zmian. Momentem decydującym ma tu być wzgląd na **uzgodnienie ustawy karno - skarbowej z obowiązującym systemem prawa karnego.** Ustawa karno - skarbowa z dnia 18-go marca 1932 roku została wydana jeszcze przed ogłoszeniem jednolitego polskiego kodeksu karn. i miała oparcie w przepisach karnych ustaw dzielnicowych — zachodzi więc teraz konieczność uzgodnienia wytycznych wielkich a pokrewnych kodyfikacyj prawa karnego i karno - skarbowego.

Na wzór ordynacji podatkowej **ustawa karno - skarbowa ma zespolić wszystkie przepisy z tej dziedziny** i w ten sposób przyczynić się do położenia kresu chaosowi prawnemu. W związku z koniecznością zmiany ustawy karno - skarbowej pod kątem uzgodnienia jej przepisów z systemem prawa karnego, zainteresowane ministerstwa projektują przy tej sposobności również przeprowadzenie szeregu innych zmian.

P.K.O. wydaje obligacje Poż. Narodowej

Pocztowa Kasa Oszczędności — Centrala w Warszawie oraz oddziały w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie wydawać będą, począwszy od dnia 16-go b. m. w godzinach od 9-ej do 14-ej, obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej, tylko tym subskrybentom, którzy złożyli deklaracje subskrypcyjne w P. K. O. i którzy całą należność za subskrybowane obligacje uiścili po dniu 5-tym marca b. r., nie później jednak, jak do dnia 5 b. m. włącznie.

Po odbiór obligacyj winni subskrybenci zgłaszać się osobiście z dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Syndykaty importerów i eksporterów w Rumunji

Pismo gospodarcze „Argus" komunikuje, że rumuńskie min. handlu rozważa **projekt zorganizowania importerów i eksporterów w specjalne związki zawodowe.** Projekt ten zmierza do uproszczenia i należytego zorganizowania handlu zagranicznego Rumunji. Obecnie władze administracyjne rumuńskie są przeciążone robotą w związku z formalnościami z dziedziny handlu zagranicznego.

Wzrost zamówień
krajowych w przemyśle jutowym

Cena juty surowej w październiku obniżyła się w porównaniu z końcem miesiąca września o ca. 5 zł. na tonnie i osiągnęła najniższy poziom w ostatnich dwuch latach. **Napływ zamówień w przemyśle wyrobów jutowych był nieco lepszy. Eksport był nadal słaby,** przyczem ceny eksportowe w dalszym ciągu kształtowały się **na poziomie niskim,** nie zapewniającym czasami nawet zwrotu kosztów własnych.

Dalsze ograniczenie importu do Niemiec

Rzesza chce płacić, ale towarami. — Szwecja i Holandja wypowiedzą umowy clearingowe z Niemcami

Akwizgran, 13 listopada.

(PAT) Minister finansów Rzeszy Schwerin-Krosigk wygłosił w dn. 12 b. m. w Akwizgranie przemówienie o sytuacji finansowej Niemiec. Oświadczył on, że program dostarczenia pracy nie jest sztuczny i że finansowanie tego programu następuje przez banki, kasy oszczędności i t. d. Likwidacja weksli pracy obciąży wprawdzie przyszłe lata, jednak spłata ich ułatwiona będzie przez oszczędności, osiągnięte na akcji pomocy bezrobotnym oraz przez wzrost dochodów, spowodowany wzrostem ożywienia. Niemcy niewątpliwie nie zbankrutują w dziedzinie finansowej. **Jest zupełnie zrozumiałe, że pokrycie wzmożonego zapotrzebowania wymaga wzmożonego importu surowców.** Trudności finansowe są skutkiem Traktatu Wersalskiego oraz związanych z nim długów politycznych. Zagranica dobrze wie, że spłata długów może nastąpić tylko towarami. Jednak odmawia ona przyjęcia towarów niemieckich. **Zawsze mówiliśmy naszym wierzycielom, że chcemy płacić, „pozwólcie nam płacić tem, czem Niemcy mogą zapłacić — towarami oraz usługami". Żądać jednak spłaty długów a jednocześnie nie przyjmować towarów, jest to nonsens gospodarczy. Obecnie nie pozostaje nam nic innego, jak iść dotychczasową drogą, czynić wszelkie możliwe wysiłki w celu poparcia eksportu, ale również ograniczać import z zagranicy.** Nowy plan dewizowy przysporzy oczywiście trudności, nigdy jednak nie spowoduje niedostatku. Zarządzenia gospodarcze i finansowe rządu nie oznaczają końca wolnej gospodarki. Państwo nie krępuje poszczególnych warsztatów w ich działalności gospodarczej, daje im tylko ogólne linje wytyczne, któremi musi się kierować gospodarka społeczna.

Berlin, 13 listopada.

(PAT) Krążą pogłoski, że — po Szwecji i Holandji — obecnie już i Włochy noszą się z zamiarem wypowiedzenia układu clearingowego, zawartego przed paru miesiącami z Rzeszą. Układ ten, oparty na zasadzie określonej wymiany towarów i przyznający Niemcom 10-procentowe nadwyżki w bilansie handlowym — okazał się w praktyce dla Włoch wybitnie niekorzystny, gdyż różnice procentowe na korzyść Niemiec dochodziły do 400 procent.

Przymus zrzeszeniowy jest zbędny

Przepisy ustaw dają dostateczną gwarancję jednakowych dla wszystkich obowiązków

Wniosek Zw. Farbiarń Zarobkowych w sprawie wprowadzenia przymusu organizacyjnego spotkał się z nieprzychylną opinją łódzkich kół gospodarczych. Jak to donosiliśmy, Zw. Przemysłu Włókienniczego wypowiedział się w sposób zdecydowany przeciwko niemu, obecnie **podobne stanowisko zajęło Stow. Fabrykantów,** które swą negatywną opinję uzasadnia w sposób następujący: :

„Przytoczone w memorjale argumenty, mające przemawiać za koniecznością przymusu, wydają się nam bądź nieaktualne, bądź też nietrafne. **Kwestja uchylania się od płacenia podatków i świadczeń socjalnych przez przedsiębiorstwa niezrzeszone przestała być w większości wypadków aktualna, wobec przymusu prowadzenia ksiąg od 1 lipca r. b.** Z tychże samych zasad, wobec **obowiązku ujawnienia w księgach odbiorców, bezprzedmiotowa jest sprawa popierania przez farbiarnie niezrzeszone przemysłu anonimowego.**

Obowiązki płacenia podatków, ubezpieczenia robotników i honorowania umowy zbiorowej są szczegółowo normowane właściwemi przepisami ustaw socjalnych i znajdują się pod ochroną surowych sankcyj karnych. **Ten stan rzeczy daje pełniejszą gwarancję przestrzegania omawianych obowiązków, aniżeli przymus zrzeszeniowy, zwłaszcza, że właściwe władze i urzędy ujawniają w sprawach tych dostateczną czujność i dalekie są od okazywania pobłażliwości w wypadkach przekroczeń".**

W dalszym ciągu Stow. Fabrykantów wyraża opinję, że **jedynie zasada swobodnej przynależności związkowej zapewnić może rozwój życia zrzeszeniowego i podniesienie reprezentowanych przez związki poszczególnych gałęzi działalności gospodarczej.** Wprowadzenie przymusu zrzeszeniowego byłoby premją dla związków o słabej zdolności organizacyjnej i małej żywotności.

Szwajcarja utrudnia eksport z Polski

Odmowa udzielenia licencji przywozowej na niewyczerpane kontyngenty włókiennicze

Niektóre firmy wełniane łódzkie uzyskały ostatnio poważniejsze zamówienia na tkaniny wełniane ze Szwajcarji. Kontyngent tkanin wełnianych, ustalony na I-wsze półrocze r. b. na podstawie zawartego w r. b. traktatu handlowego polsko - szwajcarskiego był dość poważny i **został wykorzystany przez tutejszy przemysł wełniany jedynie w 1/3 części.** Ponieważ zaś przed niedawnym czasem zawarto dodatkowe porozumienie pomiędzy obydwoma krajami, w myśl którego niewyczerpane **kontyngenty w pierwszym półroczu r. b. mogą być wykorzystane w półroczu drugim,** zdawało się, że wykorzystanie tych kontyngentów w chwili obecnej nie nastręczy żadnych trudności. Wbrew jednakże temu, odbiorcy tkanin polskich w Szwajcarji **sygnalizują, że nie mogą otrzymać licencji przywozowej.** Przypuszczać należy, że sprawa ta polega jedynie na nieporozumieniu, którą wyjaśnią czynniki miarodajne.

6-miesięczne kredyty w przemyśle bielskim

Pogorszenie warunków płatności.—Zwiększone obroty

W tkaninach wełnianych na rynku bielskim zauważyć się dało w październiku **zwiększenie obrotów,** zwłaszcza w materjałach zimowych, ubraniowych jak i płaszczowych. Tranzakcje w tkaninach wełnianych dokonywane były w ostatnich tygodniach **prawie wyłącznie na kredyt,** przyczem kupcy domagali się udzielenia kredytów do 6 miesięcy. **Nastąpiło zatem znaczne pogorszenie się warunków płatności.** Podczas gdy w roku ubiegłym w sezonie zimowym dokonywane były głównie tranzakcje gotówkowe, a w sezonie wiosennym udzielane były kredyty odbiorcom najwyżej 3-miesięczne, w obecnym sezonie tranzakcje gotówkowe i kredyty trzymiesięczne należą do rzadkości. Przy tym stanie rzeczy **przemysł ujawnia w dalszym ciągu skłonności do rozbudowy własnego aparatu sprzedaży detalicznej.**

W miesiącu październiku trwał w przemyśle włókienniczym **okres zastoju międzysezonowego,** nie we wszystkich bowiem zakładach rozpoczęła się już produkcja na następny sezon. To też **zmniejszyła się liczba zatrudnionych robotników** oraz liczba przepracowanych robotniko-godzin.

ZWYŻKA CEN PRZĘDZY CZESANKOWEJ.

(j) W tygodniu bieżącym nastąpiła pewna zwyżka cen przędzy czesankowej na rynku łódzkim. Zwyżka cen spowodowana została podniesieniem przez niektóre fabryki przędzy czesankowej, jak Union Textile i Sp. Akc. Allart, Rousseau et Co ceny wszystkich gatunków swych wyrobów o 1 frank fr. na kg.

W ślad za temi fabrykami podniosły również ceny przędzy i inne przedsiębiorstwa.

Zwyżka cen przędzy motywowana jest zwyżką cen wełny surowej na aukcjach w Australji.

Wzrost zapasu złota
w Banku Polskim

Warszawa, 13 listopada.

W ciągu pierwszej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,6 miljn. zł. do 498,1 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,6 miljn. zł. do 35,9 miljn. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 28,5 miljn. zł. do 716,3 miljn. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 8,8 miljn. do 638,7 miljn. zł., a pożyczki zabezpieczone zastawami — o 19,7 miljn. do 47,5 miljn. zł., natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych pozostał na niezmienionym poziomie 30,1 miljn. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,5 miljn. zł. do 25,9 miljn. zł.

Pozycja „inne aktywa" zmniejszyła się o 0,8 miljn. do 156 miljn. zł., a pozycja „inen pasywa" wzrosła o 0,1 miljn. do 198,2 miljn. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 31,1 miljn. do 212,5 miljn. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, spadł o 41,7 miljn. zł. do 968,4 miljn. zł. Pokrycie złotem zwiększyło się z 45,57 proc. do 46.08 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 16 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa — 6 procent.

NOTOWANIA BAWEŁNY.
z dnia 12 listopada 1934 r.

Nowy Jork — Giełda nieczynna spowodu święta państwowego.

Nowy Orlean. — Giełda nieczynna spowodu święta państwowego.

Liverpool. — Loco 6.92, listopada 6.67, grudzień 6.65, styczeń 6.65, luty 6.63, marzec 6.62, kwiecień 6.60, maj 6.59, czerwiec 6.57, lipiec 6.55, sierpień 6.49, wrzesień 6.43, październik 6.37, listopad 6.36, grudzień 6.35, styczeń 6.35.

Egipska. — Loco 8.77, listopad 8.48, grudzień 8.43, styczeń 8.46 marzec 8.43, maj 8.43 lipiec 8.43, październik 8.50.

Upper. — Loco 7.39, listopada 7.19, grudzień 7.21, styczeń 7.21, marzec 7.24, maj 7.26, lipiec 7.23, październik 7.26.

Brema. — Loco 14.58, grudzień 14.18, styczeń 14.18, marzec 14.33, maj 14.46, lipiec 14.58 październik —

Aleksandrja — Sakkelaridis. — listopad 15.40, styczeń 15.52, marzec 15.44, maj 15.59, Ashmouni: grudzień 12.93, luty 13.03, kwiecień 13.06, czerwiec 13.15.

Giełda pieniężna

Warszawa, 13 listopada.

Dewizy: Belgja 123.40, Gdańsk 172.80, Holandja 358.15, Kopenhaga 118.45, Londyn 26.59, Nowy Jork (kabel) 5.30 i pół,, Oslo 133,20, Paryż 34.91 i pół, Praga 22.13, Szwajcarja 172.25, Sztokholm 137.05, Włochy 45.38, Berlin 213.30.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.29. Rubel złoty 4.60 — 4.61. Dolar złoty 8.93 — 8.92 i pół, Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych — 185.00. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 26.56—26.59.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 44.00; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 67.25 — 64.00 — 64.50 (w proc); 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 51.50 — 51.25; 5 proc. konwersyjna 64 — 63.00; 6 proc. pożyczka dolarowa 67.00 — 65.50 — 66.00 (w proc.); 8 proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig.) Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. Listy Zast. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. Listy Zast. budowlane Banku Gosp. Kraj. 93.00; 6 pr. Listy Zast. Tow. Kred. przem. pol. funtowe 76.50 — 77.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 44.00 — 43.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.00 — 47.00 — 47.50; 4 proc. L. Z. ziemskie 39.00; 5 proc. L Z. Warszawy (1933 r.) 56.25 — 54.75 — 55.00; 5 proc. Listy Zastawne Lublina (1933 r.) 41.63; 5 proc. Listy Zast. Łodzi (1933 r.) 48.50 — 48.00.

Akcje: Bank Polski 90.00 — 89.50 — 90.00; Norblin 29.00; Haberbusch 34.00.

Tendencja dla pożyczek państwowych bardzo słaba, dla Listów zastawnych słabsza, dla akcji przeważnie słaba.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.27 i pół, poż. budowlana 45.25, poż. stabilizacyjna 65.25, dolarówka — sprzedaż 52.50, kupno 52.00, poż. inwestycyjna 115.25—114.75, Bank Polski 91.00 — 90.50, „Staturny" 61.00—60.50, kolej Elektryczna Łódzka 418.00—415.00. Tendencja słaba.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano:

Żyto 14.75—15.00, pszenica 18.25—18.75, jęczmień przemiałowy 17.00—17.50, jęczmień browarowy 19.50—20.50 owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 14.00—14.50, mąka żytnia 1) 21.25—22.25, mąka żytnia 2) 22.25—23.25, mąka pszenna 28.00—30.00, otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 8.50—8.75, otręby pszenne grube 8.75—9.25 rzepak 38.00—40.00, makuch lniany 18.50—19.50, makuch rzepakowy 14.00—15.00 ziemniaki jadalne 3.00—3.50, srut Soya 20.50—21.00 Victoria 46.50—50.00.

Z MIEJSKIEGO KOMITETU W. F. I P. W.

Wobec tego, że we wschodniej dzielnicy miasta nie było ośrodka sportowego, uprawnionego do przeprowadzenia prób o Państwową Oznakę Sportową, wskutek czego zainteresowani obywatele, chcący zdobyć P. O. S. zmuszeni byli udawać się do organizacyj sportowych, znajdujących się w dalekich odległościach — Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, dbając o rozwój propagandy P.O.S., wyjednał zezwolenie z Ministerstwa Spraw Wojskowych — Państwowego Urzędu W. F. i P. W. — na przeprowadzanie całkowitych prób P. O. S. przez klub sportowy „Widzewska Manufaktura", mieszczący się przy ul. Rokicińskiej Nr. 81.

WIECZÓR NAUKOWY W STOWARZYSZENIU APTEKARZY.

W sobotę 10 b. m. odbyło się w lokalu własnem (Główna Nr. 50) posiedzenie Sekcji Naukowej Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego. Zagaił je insp. W. Wagner w obecności naczelnika d-ra S. Skalskiego i licznych przedstawicieli zawodu, biorących aktywny udział w sprawach naukowych stowarzyszenia aptekarzy. Protokuł z posiedzenia poprzedniego odczytał dr. E. Rembieliński. Referat o znaczeniu kumeryny wygłosił mgs. Rodalski, drugi referat o biologicznych metodach badania środków leczniczych wygłosił dr. farm. Grendowski. Po referatach ujętych niezmiernie interesująco — wywiązała się dłuższa dyskusja.

Sekcja Naukowa Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego podjęła inicjatywę w kierunku wzmożenia działalności laboratorjów aptecznych.

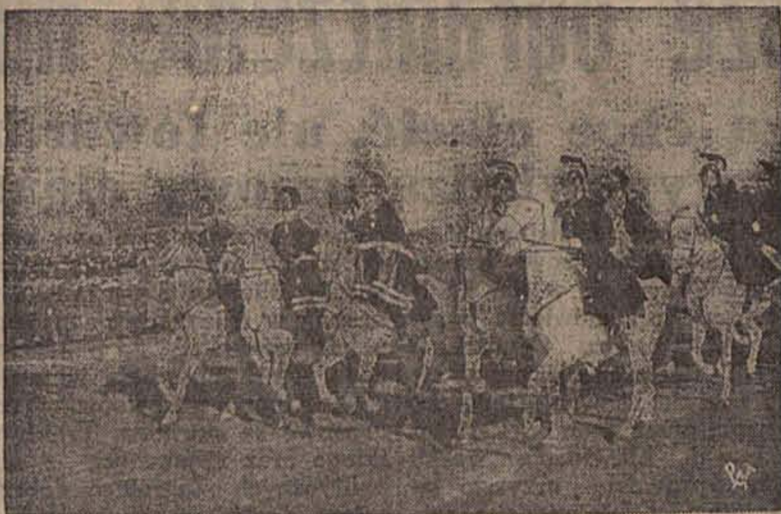
POLSKA WYPRAWA W GÓRY WYSOKIE AMERYKI POŁUDNIOWEJ.

Oddział Łódzki Pol. Tow. Tatrzańskiego i Koło Wysokogórskie w Łodzi organizują w sobotę dnia 17 bm. o godz. 18-ej w sali Gimnazjum Miejskiego im. J. Piłsudskiego odczyt p. t. „Pierwsza Polska wyprawa w Andy".

Odczyt wygłosi jeden z czołowych alpinistów polskich i członek wyprawy inż. Stefan Osiecki.

Bilety w cenie zł. 1 do nabycia w PAT., Piotrkowska 125, w godz. od 16 do 19-ej i w dniu odczytu przy wejściu.

Z rewji Listopadowej



Defilada policji konnej podczas wielkiej rewji w dn. 11-go listopada.

Spłonęła fabryka w Białymstoku

100 robotników pozostało bez pracy

Białystok, 13 listopada.

Z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł **pożar w fabryce sukna T. Poczebuckiego**, mieszczącej się na ulicy Monopolowej 20.

Ogień początkowo ukazał się w kotłowni, a następnie objął całą fabrykę. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, bowiem najbliższy hydrant znajdował się w odległości kilkudziesięciu metrów od fabryki.

To też cała fabryka z całem urządzeniem oraz wielka ilość surowca i gotowego materjału spłonęła doszczętnie.

Fabryka zatrudniała 100 robotników, którzy obecnie zostali bez pracy.

Jak nas informują, władze Białegostoku prawdopodobnie nie udzielą zezwolenia na odbudowanie fabryki na starem miejscu, gdyż budynek fabryki wciśnięty w ciasną uliczkę pomiędzy domy mieszkalne zagraża bezpieczeństwu.

Czy poseł Korfanty zostanie wydany sądom

Posiedzenie komisji regulaminowej sejmu śląskiego

Katowice, 13 listopada.

Wczoraj pod przewodnictwem posła Kędziora odbyło się posiedzenie komisji regulaminowej sejmu śląskiego. Na wstępie komisja stwierdziła wygaśnięcie mandatów poselskich ś. p. Wojciecha Sosińskiego, Jana Grzonki i posła Wieniawy Chmielewskiego. Mandat tego ostatniego, zgodnie z regulaminem, wygaśnie dopiero po odczytaniu jego rezygnacji na plenum sejmu śląskiego.

Dłuższa dyskusja wywiązała się **nad sprawą wydania sądom posłów Korfantego, Ochmana, dr. Hagera i Prokopa. Komisja większością głosów Ch. D. i niemieckich nie zgodziła się na wydanie tych posłów sądom.**

Proces o miljonowe oszustwa we Lwowie

Rudroff nie poczuwa się do winy

Lwów, 13 listopada.

Donieśliśmy wczoraj o rozpoczętym przed trybunałem lwowskim **procesie Rudroffa**, przeciw któremu Bank Gospodarstwa Krajowego wystąpił na drogę sądową, żądając odszkodowania 83.302 zł. z tytułu przywłaszczonych przez podsądnego dochodów.

Po odczytaniu znanego naszym Czytelnikom aktu oskarżenia, zeznawał zawiadowca firmy „Brody" w pow. buczackim, Rudroff. Podsądny nie poczuwa się do winy, powołując się na brak pamięci. W czasie, gdy pamięta najdrobniejsze szczegóły w sprawach, które przemawiają na jego korzyść — oświadcza, że **zapomniał o najważniejszych tranzakcjach, zawieranych w czasie zawiadywania firmą.**

Oskarżony zaprzecza, jakoby chciał wszystkie udziały firmy zagarnąć, a usunął Radę Nadzorczą, ponieważ uważał ją za bezcelową. Co do fałszowania ksiąg nie ponosi za to żadnej winy. Buchalter, Konarski, działał bez porozumienia się z nim, a gdy zauważył wkońcu, że ten pracuje nie dość ofiarnie i nieuczciwie, zwolnił go. Wobec tego, nie może odpowiadać za jego gospodarkę.

Samobójstwo dwuch pzyjaciółek

Porzucone przez narzeczonych—postanowiły znaleźć ukojenie w śmierci

Lwów, 13 listopada.

Wstrząsającego odkrycia dokonała onegdaj wieczorem p. Bączalska, żona radcy, zam. przy pl. Jura 3. Oczekując nadaremnie powrotu swej służącej Heleny Rommiłńwny, chlebodawcz. zeszła do swej sąsiadki p. Menkesowej, by się dowiedzieć czy przypadkowo tam się nie znajduje. Rommiłówna była bowiem zaprzyjaźnioną ze służącą Menkesów Marją Koblówną i często tam przebywała.

Gdy doszła jednak do drzwi kuchennych, usłyszała jakieś niesamowite charczenie oraz poczuła *zapach wydobywającego się gazu.* Gry przekroczyła próg, kuchni ujrzała ***leżącą na ziemi nieruchomo ciała obu służących. Kurek gazowy był otwarty.*** Wezwany lekarz pogotowia skonstatował ciężkie zatrucie gazem.

Dochodzenie ustaliło, że obie dziewczęta, które pochodziły z tej samej miejscowości Křechowic, pod Mościskami, ***doprowadzone zostały do krańcowej rozpaczy, wskutek porzucenia ich przez narzeczonych.*** Koblówna poznała niejakiego Lipińskiego, który *od niej wyłudził 1000 zł. i znikł, a Rommiłówna podła ofiarą jakiegoś innego uwodziciela, który ją porzucił.* Pracując w tym samym domu, stale ze sobą obcowały i ***powzięły rozpaczliwy plan zejścia ze świata.***

Rozmaitości ze świata

250-LECIE NAPARSTKA.

Niezbędny każdej kobiecie naparstek powstał stosunkowo niedawno, bo zaledwie 250 lat temu. Wynaleziony został przez pewnego złotnika holenderskiego, Mikołaja van Benschoten, który postanowił uchronić od ukłuć igły palce damy swego serca zapomocą malutkiej złotej beczułki. Było to w roku 1684, a ukochaną van Benschotena była pani Myrirenna van Reussalaer.

Naparstek pani van Reussalaer wywołał zachwyt jej przyjaciółek i w ciągu następnych dwóch tygodni złotnik van Benschoten otrzymał setki zamówień na wykonanie takiego samego naparstka. Zmuszony był on nawet wywiesić na murach miasta afisze, w których ogłosił, że gotów jest zaangażować kilkunastu zdolnych rzemieślników, umiejących cyzelować w złocie.

Pomysłowy złotnik szybko dorobił się znacznej fortuny. Wynalazek jego przeszedł wkrótce do Francji i Anglji, a potem do wszystkich krajów.

Najpiękniejsze naparstki wyrabiane są obecnie w Chinach, gdzie nadają im kształt małego kwiatu lotosu, wyrytego w kości słoniowej lub w jaspisie.

SZWAJCARJA PASIADA DWA HYMNY.

Szwajcarja jest obecnie w poszukiwaniu hymnu narodowego. Utworzone zostało nawet specjalne „Stowarzyszenie dla hymnu narodowego szwajcarskiego", które odbyło ostatnio zebranie w Genewie, celem rozpatrzenia rezultatów ogłoszonego konkursu. Na zebraniu tem wybrano dwa hymny: „Hymn ojczyzny" Otto Barblana oraz „Kantyczkę Szwajcarską"—Zwissinga, które grane mają być przez pewien czas przez orkiestry wojskowe i chóry szkolne. Po tym czasie zdecydowane ma być, który z nich nadaje się bardziej. Tymczasem więc Szwajcarja posiada dwa hymny narodowe.

Tow. „Agroid" w Łodzi

Jak już dnosiliśmy, na terenie Łodzi utworzony został oddział towarzystwa „Agroid", który ma za zadanie propagowanie wśród ludności żydowskiej kolonizacji Biro-Bidżanu, autonomicznego terytorjum na Dalekim Wschodzie.

W niedzielę odbyło się pierwsze walne zgromadzenie „Agroidu" łódzkiego, na którem przyjęto statut i uchwalono wytyczne działalności nowej instytucji. Równocześnie postanowiono rozpocząć bardzo energiczną i ożywioną propagandę wśród ludności żydowskiej, zachęcając ją do emigracji do Biro-Bidżanu, w tem przekonaniu, że jest to właściwe rozwiązanie kwestji żydowskiej w Europie.

Równocześnie, wobec tego, iż w dn. 11 grudnia odbędzie się w Biro-Bidżanie pierwszy kongres władz terytorjum autonomicznego, dla upamiętnienia tego zdarzenia towarzystwo „Agroid" postanowiło zorganizować akcję propagandową p. n. **„Miesiąc książki dla Biro-Bidżanu"**, aby w ten sposób przyczynić się do stworzenia pierwszej biblioteki na terenie tego kraju. Książki oraz ofiary pieniężne przyjmować będzie sekretarjat Towarzystwa „Agroid" przy ul. Zawadzkiej 1, m. 11.

7 DNI W BERLINIE I 7 DNI W PARYŻU.

„Orbis" organizuje ostatni w bieżącym sezonie wycieczkowym tani pociąg wycieczkowy do Berlina. Pociąg „Orbisu" wyruszy z Poznania 2-go grudnia b. r. około godz. 7-ej rano, a przybędzie do Berlina tegoż dnia w godz. popołudniowych. Pobyt w Berlinie potrwa pełne siedem dni. Koszt przejazdu łącznie z paszportem i wizą wynosi zł. 88 w klasie III i zł. 100 w kl. II.

Uczestnicy wycieczki korzystać będą przy dojeździe ze swych stacyj kolejowych do Poznania i spowrotem ze zniżek kolejowych według tabeli „C", względnie „D". Każdy z uczestników ma prawo do nabycia 130 Rgmk po kursie uprzywilejowanym zł. 1.50 za 1 Regmk.

„Orbis" organizuje również wycieczkę popularnym pociągiem do Paryża. Wycieczka wyruszy z Warszawy przez Łódź-Kal. w dniu 2[illegible] b. m. Przyjazd do Paryża nastąpi w 30 b. m., wyjazd zaś z Paryża w dniu 6 grudnia po godzinie 19-ej. Koszt przejazdu łącznie z paszportem i wizami 393 zł. Uczestnicy wycieczki mogą przy zapisie rezerwować sobie mieszkania w hotelach i utrzymanie. Za zł. 8.50 daje „Orbis" całodzienne utrzymanie w restauracji pierwszorzędnego hotelu „Central".

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje „Orbis", Piotrkowska 65, tel. 101-01 i 101-20.

Tomaszów Mazowiecki

—:—

NOWY WYSTĘP TOREBKARZY.

Po krótkiej przerwie torebkarze tomaszowscy dają się znowu we znaki. W ciągu ostatnich tygodni zanotowano kilka występów.

W dniu wczorajszym podobne zajście miało miejsce na ul. Marsz. Piłsudskiego. Mianowicie do Stefanji Białeckiej (ul. Zgorzelicka 3) podszedł z nienacka ztyłu i usiłował wyrwać jej torebkę. Białecka jednak torebkę trzymała silnie za rzemyk i w ten tylko sposób uchroniła się przed utratą.

Białecka wszczęła krzyk, lecz złodziej zdołał w porę zbiec i ukryć się w jednej z bram.

Pościg narazie nie dał pomyślnych rezultatów.

Dochodzenie w toku.

ZGUBIŁ, CZY GO OKRADLI.

Do komisarjatu policji zgłosił się Antoni Szewczyk (ul Gustowna 35) i zameldował, że zgubił portfel z zawartością zł. 390.— gotówką i weksli na sumę zł. 1070.—.

Szewczyk nie może wytłumaczyć, w jaki sposób zagubił portfel. Nie wykluczą również możliwości kradzieży.

Wykopaliska na Sląsku Opolskim

Katowice, 13 listopada.

Prasa donosi, że w Opolu natrafiono na nowe wykopaliska o dużej wartości naukowej. Mianowicie podczas robót ziemnych w jednym z ogrodów natknięto się na grobowce, pochodzące podobno z epoki bronzowej. Znaleziono 11 grobów, zawierających urny i liczne naczynia zachowane w stosunkowo dobrym stanie.

Wykopaliskami zajmą się historycy z Raciborza.

Więzienia w Asturji są przepełnione.



Aresztowania rewolucjonistów w Asturji trwają w dalszym ciągu, mimo, iż więzienia hiszpańskie są formalnie przepełnione.



Po trzymiesięcznym urlopie wypoczynkowym premjer Macdonald wrócił do Londynu.

Straszna eksplozja w domu magistrackim

Poznań, 13 listopada.

Podczas zbierania grzybów na placu w Biedrusku koło Poznania. 18-letni Marjan Marszał znalazł niewypalony granat. Zabrał go do domu i w mieszkaniu swej matki, w domu magistrackim dla bezrobotnych, począł go rozbierać. Nastąpiła eksplozja, wskutek której **Marszał został ranny.** Kolega jego, Wojewódzki, wyszedł z wypadku bez szwanku.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Wągrowcu.

Krwawa zemsta awanturnika tomaszowskiego

Zemścił się po odbyciu kary więziennej

Tomaszów, 13 listopada.

Do mieszkania Weroniki Jaworskiej (ul. Kolejowa 12) wszedł w stanie nietrzeźwym niejaki Teodor Narzebski (ul. Prez. Wojciechowskiego 18) i zachował się niewłaściwie.

Jaworska zażądała od nieproszonego gościa opuszczenia jej domu, a gdy ten nie zastosował się do jej wezwania, usiłowała usunąć go siłą. **Powstała awantura, w którą wtrąciła się policja.**

Narzębski stawił czynny opór policjantom i za to pociągnięty został do odpowiedzialności karnej. Po odbyciu kary Narzębski postanowił zemścić się na Jaworskiej i udał się do niej. Po krótkiej rozmowie, która miała ostry przebieg, **dobył noża i zadał Jaworskiej silny cios.**

Do rannej wezwano natychmiast lekarza, który udzielił jej pierwszej pomocy.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że V część (ostatnia) listy składek na 1934 rok, zawierająca resztę płatników z ulic: Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. I Maja, Al. Unji, Andrzeja, Ansztata, Bazarnej, płk. Boernera, Brzezińskiej, Brzozowej, Brzóski, B. Rynku, B. Joselewicza, Cegielnianej, Ceglanej, Chodkiewicza, Ciasnej, Ciesielskiej, Cieszyńskiej, Cmentarnej, Cymera, Daniłowskiego, Dąbrowskiego, Dolnej, Dowborczyków, Drewnowskiej, Drukarskiej, Dworskiej, Dygasińskiego, Ewangielickiej, Fajfra, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Gęsiej, Glinianej, Głowackiego, Głównej, Goplańskiej, Grabowej, Grunwaldzkiej, Henryka, Jakóba, Jasnej, Jerozolimskiej, Jerzego, Kaliskiej, Kamiennej, Karolewskiej, Karwińskiej, Kazimierskiej, Kątnej, Kilińskiego, Kołątaja, Konopnickiej, Kopernika, Kościelnej, Krakowskiej, Kraszewskiego, Krótkiej Bał., Kruczej, Krzyżowej, Kwiatkowskiego, Kwidzyńskiej, Legjonów, Lekarskiej, Leonarda, Leszno, Lewa - Kielma, Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lokatorskiej, Lotniczej, Lutomierskiej, Łagiewnickiej, Łącznej, Łąkowej, Magistrackiej, Majowej, Marynarskiej, Marysińskiej, Masarskiej, Matejki, Maurera, Mazowieckiej, Mickiewicza, Mielczarskiego, Mochnackiego, Młynarskiej, Moniuszki, Nad Łódką, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowomiejskiej, N. Zarzewskiej, Oblęgorskiej, Ogrodowej, Okopowej, Orawskiej, Orlej, Pabjanickiej, Perlej, Piekarskiej, Pieprzowej, Piłsudskiego, Piotrkowskiej, Piramowicza, Pl. Dąbrowskiego, Pl. Kościelnego, Pl. Reymonta, Pl. Wolności, Podleśnej, Podrzecznej, Pojezierskiej, Południowej, Pomorskiej, P. O. W., Północnej, Poznańskiej, Prusa, Przejazd, Przędzalnianej, Radwańskiej, Rembelińskiej, Rokicińskiej, Rybnej, Rysowniczej, Rzgowskiej, Sanockiej, Sązkiej, Senatorskiej, Sienkiewicza, Sieradzkiej, Siewnej, 6-go Sierpnia, Składowej, Solnej, Sosnowej, Spacerowej, Srebrzyńskiej, Sterlinga, Strzelców Kaniowskich, St. Rynku, Śródmiejskiej, Szopena, Targowej, Tkackiej, Tramwajowej, Traugutta, Trębackiej, Tylnej, Unickiej, Urzędniczej, Warszawskiej, Wesołej, Węglowej, Wierzbowej, Wigury, Wodnej, Wodnego Rynku, Wolborskiej, Wólczańskiej, Wrześniewskiej, Wysokiej, Zachodniej, Zacisze, Zagajnikowej, Zakątnej, Zamenhofa, Zawadzkiej, Zawiszy, Zgierskiej, Zielnej, Żeromskiego, Żórawiej, Źródłowej, Żwirki, Żydowskiej, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 14 listopada do dnia 22 listopada 1934 roku włącznie w kancelarji Gminy przy ul. Pomorskiej Nr. 18, w godz. od 10 do 1 po poł.

Łódź, dnia 13 listopada 1934 roku.

Akta sprawy Nr. Z. 32/31.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III-go Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 65 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r.) zawiadamia, że na skutek żądania firmy „Spółka Węglowa „Ignis" Henryk Prywer i Synowie" wyznaczona została sprawa odroczenia wypłat firmy „Spadkobiercy Ferdynanda Keniga" na dz. 27 listopada 1934 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, sala III, o godz. 10-ej rano, w celu ustalenia, czy firma ta wykonywa ściśle i w dobrej wierze zobowiązania, objęte układem zapobiegawczym z dnia 19 listopada 1931 r., wobec czego wzywa się wszystkich wierzycieli firmy „Spakobiercy Ferdynanda Keniga" na wyżej wyznaczony termin.

Wice - Prezes (—) **Jan Moskwa.**

Za zgodność świadczy
Kierownik Sekretarjatu (—) **T. Cichecki.**

Do akt Nr. Km. 1957 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej Nr. 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, urządzenia sklepowego, 2 wag talerzowych, 19 worków mąki różnych gatunków i innych artykułów spożywczych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1155 gr. 80, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 12 listopada 1934 r.
Komornik: A. MRÓZ.
Sprawa Icka Grynbauma p-ko Izraelowi Kuperowi.

Do akt Nr. Km. 1779 1934 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 listopada 1934 r. o godz. 11—13 w Łodzi, ul. Cegielniana 14 i Mielczarskiego 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy czarny o 7 drzwiczkach, szafka stojąca do zegara dębowa, maszyna do szycia nożna f-my „Singera" lustro tremo, stół dębowy rozsuwany, dwa fotele i sześć krzeseł, lodownia pokojowa, lampa wisząca nowoczesna i inne ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 619+620, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 2 listopada 1934 r.
Komornik: St. GÓRSKI.
Sprawa L. E. Leszczyńskiego p-ko małż. Torończyk i Szajndli Grosbergowej.

Do akt Nr. Km. 2407 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1934 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 29, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy, pomocnik dębowy, zegar regulator, stół dębowy rozsuwany, sześć krzeseł dębowych, otomana pokryta zielonym pluszem, dwie sztory tiulowe, szafa o trzech drzwiach, toaleta z lustrem, dwa nocne stoliki i inne ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 660 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 listopada 1934 r.
Komornik: St. GÓRSKI.
Sprawa Sukc. Szaji Wiślickiego p-ko Abramowi Holcmanowi.

5 Urząd Skarbowy
w Łodzi
ul. Ogrodowa Nr. 28-a.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 5 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 16 listopada 1934 r. o godz. 10—16 w lokalu płatnika przy ul. Hipotecznej 13, celem uregulowania należności 5 Urz. Skarbowego w Łodzi, Zarz. Obw. Fund Bezrobocia, Ubezpieczalni Społ. w Łodzi, Wydział Pow Sejmiku Łódzkiego odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Cegła wypalana, 400.000 sztuk, cena szacunkowa 14.100 zł., 2 kasy ogniotrwałe, cena szacunkowa 1000 zł., 6 koni, cena szacunkowa 1200 zł., 2 fuzje, cena szacunkowa 100 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji, od godz. 10 do godz. 14-ej w lokalu zobowiązanego, przy ul. Hipotecznej 13
Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
L. Kałużewski.
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Lokale

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane od zł. 20, poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55, tel. 117-67.

POSZUKIWANE mieszkanie 3—4 pokojowe z wszelkiemi wygodami, nie wyżej 2-go piętra. Piotrkowska od Narutowicza do Przejazdu i przecznice równoległe. Pośrednicy wykluczeni. Telefonować 143-40 od 9—11.

2 POKOJE słoneczne, ciepłe, umeblowane z używalnością kuchni, odnajmę małżeństwu lub na biuro. Staranna obsługa, ewent. z utrzymaniem. Laukienicka, Piotrkowska 64, m. 47.

POKÓJ ładny (telefon, łazienka) ewentualnie z utrzymaniem, oddam. Narutowicza 47, m. 17, tel. 245-08.

2 POKOJE frontowe I piętro umeblowane lub bez, wejście osobne do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 24.

POKÓJ umeblowany, frontowy z niekrępującem wejściem, wszelkiemi wygodami i telefonem do odnajęcia. Zachodnia 57, m. 1, od godz. 11—9 w.

SŁONECZNY, umeblowany, balkonowy pokój z używalnością wygód do wynajęcia. Zachodnia 65, m. 8.

POSZUKUJĘ ładnego pokoju dla 2-ch osób z dzieckiem. Oferty sub „Poszukuję".

DO WYNAJĘCIA nieduży umeblowany pokój z wygodami. Wólczańska 41 m. 22.

Zł. 420 KWART. 4 pokojowe mieszkanie luksusowe, front I piętro oraz wiele innych.

Zł. 20 MIESIĘCZNIE pokój umeblowany dla pani. „Geguz", Piotrkowska 62 tel. 17-111.

ELEGANCKI pokój gabinetowe umeblowanie, wejście niekrępujące, telefon, ew. z utrzymaniem, front I p. Kopernika 19, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój z wszelkiemi wygodami, słoneczny z niekrępującem wejściem, ładnie umeblowany, od zaraz do wynajęcia. Zachodnia 39. Wiadomość u dozorcy. 15

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami, winda, w pierwszorzędnym domu, w centrum miasta. Wiadomość w Sp. Banku Przemysłowców Łódzkich, Ewangelicka 15 tel. 218-53. Administrator Oberländer.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny umeblowany pokój na 1-em piętrze, telefon na miejscu. Piotrkowska 166, m. 3

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.